Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 209 (10 901) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 8.09.1986 r. Wydanie 1 Cena 8 zł

Spotkanie w Belwederze

Tradycyjnie jak co roku przed dożynkami — delegacje rolników indywidualnych, pracowników PGR, spółdzielców, działaczy kółek rolniczych, pracowników obsługi rolnictwa, przemysłu rolno-spożywczego i przedstawicieli nauki rolniczej spotkały się w Belwederze.

W czasie spotkania 80 producentów rolnych i pracowników rolnictwa udekorowano odznaczeniami państwowymi i ustanowioną przez Sejm odznaką honorową „Zasłużony Rolnik Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej".

Aktu dekoracji dokonali: I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — **Wojciech Jaruzelski**, prezes NK ZSL, marszałek Sejmu **Roman Malinowski**, członek Biura Politycznego KC PZPR.

Ciąg dalszy na str. 2

W Szamotułach

Wspólna radość po wspólnym trudzie

W Szamotułach w woj. poznańskim odbyły się wczoraj gminne dożynki z udziałem przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych. Od rana zjeżdżali do tego poznańskiego miasteczka rolnicy z okolicznych wsi, gmin i regionów, zaproszone delegacje robotników oraz dożynkowi goście. Gospodarze przygotowali się na ich przyjęcie bardzo starannie. Wszystkie ulice, place i obiekty przybrały odświętny wygląd. Barwnie prezentowały się trasy prowadzące do stadionu — miejsca głównych uroczystości dożynkowych. W jego pobliżu zorganizowano okolicznościową wystawę prezentującą dorobek wsi oraz nowoczesne maszyny i urządzenia dla rolnictwa i przetwórstwa rolno-spożywczego. Zadbano o niezbędne zaplecze usługowe i gastronomiczne.

Przed uroczystościami, w godzinach rannych w siedzibie miejscowego Urzędu Miasta i Gminy odbyła się uroczystość dekoracji odznaczeniami państwowymi kilkudziesięcioosobowej grupy rolników, pracowników rolnictwa i przemysłu spożywczego z terenu woj. poznańskiego. Są to prawdziwi mistrzowie plonów i produkcji zwierzęcej. Dzięki takim jak oni rolnictwo woj. poznańskiego od lat znajduje się w ścisłej krajowej czołówce. Udane były tu również tegoroczne żniwa: średnie plony w całym województwie wyniosły ok. 37 q zbóż z jednego ha, a więc są o ok. 7 q wyższe od średniej krajowej.

Uczestniczący w uroczystości przedstawiciele władz serdecznie pogratulowali odznaczonym zapewniając, że rolnictwo otrzymywać będzie coraz więcej środków potrzebnych do intensyfikacji produkcji rolnej.

Bezpośrednio przed rozpoczęciem uroczystości dożynkowych na stadionie w Szamotułach okolicznościową wystawę zwiedzili przedstawiciele najwyższych władz: **Wojciech Jaruzelski, Zbigniew Messner, Roman Malinowski** i **Marek Wieczorek.**

Wystawa prezentowała dorobek polskiego rolnictwa; szczególnie wyeksponowane były osiągnięcia wielkopolskiego rolnictwa oraz gminy Szamotuły. Zainteresowanie budzą maszyny i urządzenia umożliwiające bardziej kompleksową mechanizację prac w gospodarstwach. Przemysł wystawia sporo nowości, m.in. udoskonalone wersje ciągników oraz kombajnów dosto-

Ciąg dalszy na str. 2

Manifestacja w Wiźnie

Pokój nie jest nam dany na zawsze

RELACJA WŁASNA

Poczty sztandarowe KW PZPR w Łomży, WK ZSL, WK SD, ZW ZBoWiD, Związku InwalidówWojennych, organizacji młodzieżowych zajmują miejsce przed pomnikiem w Wiźnie. Poświęcony on jest żołnierzom Samodzielnej Grupy 2 Operacyjnej „Narew", poległym we wrześniu 1939 roku w obronie ojczyzny. Rozpoczyna się pokojowa manifestacja mieszkańców Ziemi Łomżyńskiej. Wśród przybyłych są m.in. weterani walk, uczestnicy XX Zlotu PTTK, reprezentanci władz politycznych i administracyjnych, organizacji społeczno-politycznych z sekretarzem KW PZPR w Łomży — **Henrykiem Białobrzeskim**, prezesem WK ZSL, **Czesławem Gartychem**, sekretarzem WK SD — **Cecylią Sobolewską**, przewodniczącym RW PRON — **Edwardem Wróblem**, wicewojewodą — **Eugeniuszem Mioduszewskim**, prezesem ZW ZBoWiD — **Tadeuszem Olejniczakiem**, szefem WSzW w Łomży — **Józefem Piotrowskim.**

Uroczystość rozpoczyna znaczący akcent — dekoracja 19 osób Krzyżami Oświęcimskimi. Następnie głos zabiera **Czesław Krawczyk**, członek Rady Wojewódzkiej PRON. Mówca przypomina tragedię naszego narodu, również mieszkańców Ziemi Łomżyńskiej, oznaczoną w okresie II wojny światowej miejscami bohaterstwa i męczeństwa. Tu właśnie ponieśli śmierć obrońcy Wizny i reduty nadnarwiańskiej, **7 tys. Żydów i 12** tys. przedstawicieli inteligencji oraz działaczy politycznych. W Łomży, Lesie Jeziorkowskim, Giełczyńskim, Jednaczewskim, pod wsią Wincenta. Hitlerowcy spacyfikowali na tych terenach 38 wsi, mordując blisko 900 osób, w tym wiele matek i dzieci. Ich m.in. prochy znajdują się w Krasowie Częstkach, ciała ponad 14 tys. wyzwolicieli —

Ciąg dalszy na str. 2

35-lecie „Gazety"

Kolejne spotkania z ludźmi z białostockim rodowodem

Trwają spotkania Czytelników „Gazety" z działaczami władz centralnych — ludźmi z BIAŁOSTOCKIM RODOWODEM. Tak nazwaliśmy ten cykl spotkań, zorganizowanych specjalnie z okazji 35-lecia „Gazety". Na naszych łamach bowiem od lat popularyzowaliśmy sylwetki i poczynania działaczy, którym nasz region wiele zawdzięcza.

Po pierwszych wizytach w Białymstoku zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — **Tadeusza Szelachowskiego** (2 bm.) oraz ministra Zdrowia i Opieki Społecznej — **Mirosława Cybulko**, na kolejne spotkanie — tym razem z pracownikami pionu rolnego przyjedzie do nas wiceminister Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa — **Kazimierz Dunaj.** Odbędzie się ono we **WTOREK, 9** bm. o godz. 11 w sali konferencyjnej Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Białymstoku, przy ul. Lipowej 19/21.

W **ŚRODĘ**, 10 bm. gościmy członka Rady Państwa a zarazem członka Prezydium Komitetu Wykonawczego OPZZ — **Jerzego Uziębło.** Spotkanie będzie miało miejsce w sali łącznikowej Związków Zawodowych o godz. 13 (ul. M. Skłodowskiej-Curie 3).

Natomiast w **CZWARTEK**, 11 bm. o godz. 14, wiceminister Kultury i Sztuki **Krystyna Marszałek-Młyńczyk** spotka się w kawiarni „Fama" z pracownikami i działaczami różnych placówek, organizacji i środowisk twórczych, kształtujących życie kulturalne regionu.

We wtorek (9 bm.) o godzinie 15 publicyści działu rolnego „GW" spotkają się z pracownikami SKR w Szudziałowie (woj. białostockie).



Przewodniczący białostockiej MRN — Jerzy Kuźmiński dekoruje zasłużonych pracowników BZWG Stefana Grzesia i Mieczysława Łupińskiego Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem 40-lecia PRL.

Fot. ZBIGNIEW ŁUPIŃSKI

W „Galanterii"

Zaczynali od wikliny

INFORMACJA WŁASNA

Białostockie Zakłady Wyrobów Galanteryjnych mają już trzydzieści lat. Firma działa w całym regionie i trudno jest jednoznacznie sprecyzować dziedzinę produkcji, którą się zajmuje. Zaczynała od wikliny, następnie asortyment wytwarzanych wyrobów wzbogacił się o konfekcję skórzaną i z tworzyw sztucznych, a na rynku trzech naszych województw znana jest przede wszystkim z dostarczanych nań różnego rodzaju toreb, torebek, pasków, neseserów, aktówek i portmonetek. Znaczna część produkcji sprzedawana jest poza granice kraju — przede wszystkim do ZSRR.

— Białostocka galanteria cieszy się tam powodzeniem — powiedział podczas sobotnich uroczystości jubileuszowych (w sali Filharmonii w Białymstoku) naczelnik wydziału Spółki Handlu Zagranicznego Coopexim, **Wenanty Cóżytek.** — Jej wytwórca znajduje się na szóstym miejscu wśród naszych dostawców.

Ciąg dalszy na str. 2

W Olecku

Wieńce żęncy już niosą

Barwnie udekorowane bryczki wiozące starostów i tnącą „od ucha" kapelę ludową z **Żytkiejm** przejechały wczoraj ulicami **Olecka** inaugurując miejsko-gminne święto plonów.

Olecko — wojewódzki mistrz, krajowy wicemistrz gospodarności, od kilku lat znajduje się w czołówce gmin o najwyższej produkcji towarowej **w Suwalskiem.** Powierzchnia użytków rolnych wynosi ok. 18 tys. ha. Zdecydowana większość to gospodarstwa uspołecznione. Na uwagę zasługuje fakt uzyskiwania przez nie lepszych wyników od gospodarstw indywidualnych, których średnia wielkość wynosi 10,4 ha. Plony 4 zbóż osiągnęły w br. w gminie 29 q z ha.

W Siejniku, nie opodal Olecka znajduje się Zootechniczny Zakład Doświadczalny **prowadzący nie tylko działalność** gospodarczą, lecz również naukową w dziedzinie produkcji bydła, trzody chlewnej, sadownictwa i pszczelarstwa.

Główne uroczystości dożynkowe odbyły się w amfiteatrze. Przybyli na nie członkowie sekretariatu KW PZPR z I sekretarzem **Waldemarem Berdygą**, prezes WK ZSL **Kazimierz Kozioł**, przewodniczący WK SD **Jerzy Gryko**, przewodniczący WRN **Edward Smoła**, wojewoda **Kazimierz Jabłoński**, miejscowe władze z I sekretarzem KMG PZPR **Stanisławem Szeszko** i naczelnikiem **Wacławem Matejko**, mieszkańcy Olecka.

Otwierając dożynki ich gospodarz — rolnik indywidualny z **Kukowa, Władysław Pieszko** podkreślił, że przez 41 lat gospodarowania w socjalistycznej Polsce pokolenia mieszkańców tych ziem tworzyły obecny kształt rolnictwa. Podziękował robotnikom i pracownikom instytucji obsługujących rolnictwo za pomoc w sprawnym przeprowadzeniu żniw.

Przy wtórze pieśni „Plon niesiemy, plon" korowód żeńców z dożynkowymi symbola-

Ciąg dalszy na str. 2

W Laskowcu Starym

Święto Plonów w nowej szkole

Naprawdę imponująco prezentuje się w sielskim krajobrazie budynek nowej, wzniesionej głównie nakładem wspólnego, społecznego wysiłku, szkoły w Laskowcu Starym, (gm. Zambrów) w Łomżyńskiem. Tu właśnie w niedzielę (7 bm.) odbyły się wojewódzkie uroczystości dożynkowe, połączone z oficjalnym przekazaniem do użytku placówki oświatowej. Na dożynki przybyli gremialnie mieszkańcy okolicznych wsi, uczniowie, przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych, m. in.: I sekretarz KW PZPR **w Łomży — Mieczysław Czerniawski,** prezes WK ZSL — **Czesław Gartych,** sekretarz WK SD — **Cecylia Sobolewska,** poseł **Anatoliusz Miszak** (który nb. w ostatnim okresie osobiście patronował budowie nowej szkoły w Laskowcu St.), przewodniczący WRN — **Władysław Pulawski,** wojewoda — **Jerzy Zientara.**

Uroczystość na szkolnym dziedzińcu rozpoczęła się o godz. 10 przekazaniem wieńca z kłosów i kwiatów przez starostów dożynek — **Lucynę Kolińską i Grzegorza Goska** — na ręce I sekretarza KMG PZPR w Zambrowie **Jerzego Laskowskiego.** W krótkim wystąpieniu podziękował on w imieniu władz gminnych za efekty tegorocznych wysiłków rolników, jednostek pracujących na rzecz wsi. Stwierdził m.in., że osiągnięte w tym roku wysokie plony zbóż i dobrze zapowiadające się plony okopowych powinny wpłynąć na dalszy rozwój hodowli, zapoczątkowany już w roku ubiegłym. Satysfakcję z osiągnięć pomnaża też fakt zakończenia przez mieszkańców Laskowca St. budowy szkoły. Inwestycję wspomagali oni

Ciąg dalszy na str. 2

Wiadomości dnia

Depesza W. Jaruzelskiego do T. Żiwkowa

✱ *WARSZAWA — Z okazji 75 rocznicy urodzin Todora Żiwkowa, Wojciech Jaruzelski — w imieniu KC PZPR, Rady Państwa PRL i własnym — wystosował do sekretarza generalnego KC BPK, przewodniczącego Rady Państwa LRB depeszę z życzeniami dalszej owocnej pracy dla dobra i pomyślności socjalistycznej Bułgarii, a także zdrowia i pomyślności osobistej.*

Współpraca Polska — Algieria

✱ *WARSZAWA — Dziś rozpoczyna się w Warszawie IV sesja polsko-algierskiego komitetu mieszanego do współpracy gospodarczej, naukowej i technicznej. Delegacjom przewodniczą: minister — szef Urzędu Rady Ministrów Michał Janiszewski i minister Robót Publicznych Algierii Ahmed Benfreha.*

Rozmowy ZSRR — USA

✱ *WASZYNGTON — W dniach 5—6 bm. odbyła się tu druga runda radziecko-amerykańskich konsultacji na szczeblu ekspertów w sprawie problemów zbrojeń nuklearnych i kosmicznych. Negocjator radziecki Wiktor Karpow oświadczył, że w rozmowach nie obserwuje się jeszcze postępu.*

Oświadczenie ZSRR

✱ *MOSKWA — Agencja TASS w imieniu rządu radzieckiego ogłosiła oświadczenie, potępiające terrorystyczny akt uprowadzenia cywilnego samolotu pasażerskiego USA i wyrażające współczucie rodzinom ofiar, które zginęły w czasie strzelaniny na lotnisku w Karaczi.*

N. Tałyzin z wizytą w ChRL

✱ *MOSKWA — W niedzielę na zaproszenie rządu chińskiego udał się samolotem z Moskwy do Pekinu z oficjalną wizytą członek Biura Politycznego KC KPZR, pierwszy wicepremier ZSRR Nikołaj Tałyzin.*

Zakończenie konferencji PUGWASH

✱ *BUDAPESZT — W stolicy Węgier zakończyła się w sobotę 36 z kolei konferencja PUGWASH. W jej trakcie naukowcy z 50 krajów omówili aktualne zagadnienia rozszerzenia udziału uczonych w walce o likwidację groźby konfliktu nuklearnego.*

Zapowiedź sankcji przeciwko RPA

✱ *LONDYN — Obradujący w sobotę w Lemsford koło Londynu ministrowie Spraw Zagranicznych 12 krajów EWG uzgodnili wprowadzenie wkrótce częściowych sankcji gospodarczych przeciwko reżimowi w Pretorii. Sankcje obejmują embargo na import węgla, żelaza, stali i złotych monet z RPA a także zakaz wszelkich nowych inwestycji w tym kraju. Wcześniej EWG podjęła decyzję o zakazie eksportu broni do RPA.*

(opr. jz)

Taki rajd się zdarza raz!

Jedną z imprez z okazji 35-lecia jest **Samochodowy Rajd Turystyczny „Gazety Współczesnej", organizowany przez Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Motorowego w Białymstoku, w dniu 12 września (piątek).**

Słowo „rajd" kojarzy się ze sportowymi wyczynami, ale w tym wypadku będzie to impreza zdecydowanie turystyczna. Jej trasa, o długości ok. 25 km, prowadzić będzie ulicami Białegostoku, ale nie tylko. Zresztą jest ona — dla zawodników — tajemnicą.

Do startu dopuszczeni będą wszyscy chętni. Załoga powinna składać się minimum z kierowcy i pilota, ale nie wyklucza się towarzystwa innych osób w aucie. Organizator przewidział także udział zespołów w rajdzie, np. kilka samochodów z jednego zakładu pracy.

W ramach rajdu odbędzie się kilka konkurencji — jazda turystyczna z zadaniami na trasie, próby sprawności kierowania autem, testy z przepisów o ruchu drogowym i... wiedzy o „Gazecie Współczesnej".

Kilka słów o stronie technicznej. **Start 12 bm. o godz. 15.30 sprzed siedziby ZO PZMot. przy ul. Zwycięstwa, meta — obok Redakcji „GW", ul. Wesołowskiego 1. Przyjazd pierwszej załogi ok. godz. 17.**

Organizatorzy — za najlepsze wykonanie wszystkich prób i punktualny przyjazd na metę — przyznają wiele nagród, m.in. puchary dla najlepszych kierowców i pilotów. Przewidziano także klasyfikację wśród załóg kobiecych — dla najlepszej spośród pań puchar i nagroda rzeczowa!

Zgłoszenia pojedyńczych załóg i ekip można składać w biurze ZO PZMot., ul. Zwycięstwa 52 — pisemnie lub telefonicznie — 513-508 do 11 września. Tam też można uzyskać dokładne informacje na temat rajdu. Zapraszamy!

(jag)

Sam na sam ze „Współczesną"

Festyn już w sobotę

► Folklor z Mazur Garbatych ► „5000 złotych" — za darmo ► Co wiemy o „GW"

Dużo sobie obiecują — i chyba słusznie — nasi Czytelnicy, którzy dowiedzieli się o Wielkim Festynie pod hasłem „Sam na sam ze «„Współczesną»". Do Redakcji napływają liczne pytania o szczegóły. Tak jak obiecaliśmy, podajemy następne informacje. Po pierwsze — warto zapamiętać datę: **sobota, 13 września, początek o godzinie 12, zakończenie około 18.**

Niemałą atrakcją z pewnością będzie fakt, że w tym czasie na terenach wystawowych, gdzie Festyn się odbędzie, otwarte będą jarmarkowe pawilony i stoiska. Można by więc ogłosić i takie hasło — „Zakupy z Gazetą".

Ale wracajmy do szczegółów Festynu. O występach zespołu „Suwalszczyzna" już pisaliśmy. Przybędzie także **Zespół „Łomża"** pod kierunkiem **Sława Rekosza. „5000 złotych"** — to nie cena (udział w Festynie jest darmowy), ale nazwa kolejnego zespołu, jaki zaprezentuje się na estradzie. Od dyrektora PGR w Dubeninkach (woj. suwalskie) dra inż. Floriana Klukowskiego otrzymaliśmy potwierdzenie

Ciąg dalszy na str. 2

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie zmienne, przelotne deszcze, w nocy rozpogodzenia. Temperatura maks. 14 st. C, min. 7 st. C. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, w nocy słaby, zachodni.

JUTRO — pogoda bez istotnych zmian.

IMIENINY: Marii, Nestora.

(r)



Jak już informowaliśmy, w piątek z naszymi Czytelnikami spotkał się minister Zdrowia i Opieki Społecznej — Mirosław Cybulko. W dyskusji mówiono m.in. o poprawie opieki zdrowotnej, potrzebie rozbudowy bazy lecznictwa i przyspieszenia prac legislacyjnych w zakresie pomocy społecznej. Do wielu problemów będziemy wracać na naszych łamach.

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Było się czym pochwalić

Ponad 200 tys. osób, czyli dwa razy więcej niż w ub. roku zwiedziło zakończoną wczoraj II Krajową Wystawę Zwierząt Hodowlanych. Prezentacja przodujących osiągnięć polskiej zootechniki wzbudziła spore zainteresowanie nie tylko wśród warszawiaków. Na Służewiec, gdzie można było obejrzeć konie o cennych rodowodach, krowy rekordzistki oraz zobaczyć różne rasy owiec i trzody chlewnej, przyjeżdżały w sobotę i w niedzielę całe rodziny.

Licznie odwiedzali wystawę rolnicy, młodzież szkół rolniczych oraz pracownicy służby rolnej, którzy przybywali na Służewiec z wycieczkami z różnych stron kraju. Zwiedzali wystawę przedstawiciele placówek dyplomatycznych i inni goście zagraniczni. Z ekspozycją zapoznali się też przedstawiciele FAO z różnych krajów, którzy uczestniczyli 7 bm. w warszawskim spotkaniu poświęconym ocenie udziału Polski w przeprowadzonym w ostatnich latach doświadczeniu nad podwyższaniem mleczności krów przez krzyżowanie z bydłem holsztyńsko - fryzyjskim. Na wystawie były krowy odmiany holsztyńsko-fryzyjskiej dające po 10 i więcej tysięcy litrów mleka rocznie. Np. krowa „Butna 35" z POHZ Cerkwica daje ponad 11 tys. litrów mleka rocznie. Średnia mleczność wszystkich

Ciąg dalszy na str. 2

Dzień energetyka

W Bełchatowie (woj. piotrkowskie) odbyły się ogólnopolskie obchody „Dnia Energetyka", w których udział wziął m.in. wicepremier **Zbigniew Szałajda.**

Dziękując polskim energetykom za ich dotychczasowy trud i wysiłek w przygotowaniach zakładów, maszyn i urządzeń do zimowego szczytu, minister Górnictwa i Energetyki — **Czesław Piotrowski** stwierdził, że wybór „Bełchatowa" na miejsce tegorocznych centralnych obchodów święta energetyków nie jest przypadkowy. Po przekazaniu w br. ósmego 360-megawatowego bloku — największa elektrownia krajowego systemu energetycznego — w 1988 roku powinna zwiększyć swą moc z 2880 do 4320 megawatów. Oparta na węglu brunatnym pozwala zaoszczędzić inne paliwa. Cz. Piotrowski wskazał jednocześnie na obowiązek poszukiwania coraz to nowych rezerw. Konieczne jest m.in. stworzenie systemu stymulującego zainteresowanie odbiorców bardziej oszczędnym zużyciem energii elektrycznej. Trzeba też mieć świadomość, że jedyną drogą ograniczenia zużycia węgla na cele energetyczne jest rozwój energetyki jądrowej. Zakłada się, że po 1990 r. udział tych elektrowni w przyroście mocy powinien być przeważający. (PAP)

Z telefonem w kieszeni

Radiotelefon w prywatnym samochodzie nie budzi już w Japonii niczyjego zdziwienia; jeśli urządzenie to jest komuś potrzebne, to po prostu instaluje się je i wykorzystuje np. w wielokilometrowych „korkach" na autostradach. Jest też możliwość wyjęcia radiotelefonu z samochodu i zabrania go ze sobą, choćby na wycieczkę w góry. Trzeba się jednak nieco nadźwigać, ponieważ urządzenie to waży 3 kg. Korporacja Nippon Telegraph and Telephone (NTT) zapowiada jednak, że już wiosną przyszłego roku nastąpi przełom — na rynku pojawi się przenośny radiotelefon, ważący zaledwie 700 gramów.

Dzięki rozbudowanej sieci stacji przekaźnikowych (na początek w Tokio i okolicach), użytkownik takiego telefonu będzie się mógł w każdej chwili połączyć z dowolnym abonentem w kraju i za granicą. W przyszłości przenośne radiotelefony wejdą też do użytku w Osace i w innych wielkich miastach.

Według informacji NTT kieszonkowy telefon będzie dość drogi — od 500 tys. do 600 tys. jenów za aparat i około 30 tys. jenów miesięcznej opłaty abonamentowej. NTT uważa jednak, że nawet tak wysoka cena nie odstraszy chętnych. (PAP)

Niebezpieczna zguba

Jak poinformowała policja holenderska, w zachodnich regionach Holandii, między miejscowościami Helden i Velsen zaginął podczas transportu pojemnik z materiałem radioaktywnym, kobaltem 60. Mimo intensywnych poszukiwań nie udało się znaleźć tej niebezpiecznej dla człowieka i środowiska naturalnego zguby.

Policja podała też, że kobalt zaginął w tajemniczych okolicznościach już 11 sierpnia, a o zgubie zameldowano dopiero 28 sierpnia.

Z ostatnich ustaleń policji wynika, że niebezpieczny ładunek został skradziony.

(PAP)

Przemyt udaremniony!

Pracownicy szczecińskiego Urzędu Celnego zatrudnieni na przejściu granicznym w Świnoujściu udaremnili przemyt zabytkowych wydawnictw. Na opuszczającym nasz kraj jachcie RFN „Orion" odkryto 18 książek drukowanych czcionką gotycką. Składały się one na zabytkową encyklopedię wydaną w latach 1874—1881. Do usiłowania próby przemytu przyznała się żeglarka z RFN Katrin S. Postępowanie w tej sprawie prowadzi RUSW w Świnoujściu

(PAP)

Wspólna radość po wspólnym trudzie

Ciąg dalszy ze str. 1

sowanych do pracy w gospodarstwach o różnym obszarze.

Święto plonów wieńczące całoroczny trud rolników i pracowników rolnictwa było okazją do podsumowania udanych tegorocznych żniw, do wyrażenia ludziom rolniczego trudu uznania za coraz pełniejsze zaspokajanie potrzeb żywnościowych narodu. Rolnictwo poznańskie od lat znajduje się w ścisłej czołówce krajowej, a gmina Szamotuły, nie mająca najlepszych gleb, jest przykładem, jak można gospodarować wydajnie i nowocześnie. Wiele tutejszych gospodarstw uzyskuje plony podstawowych roślin dwukrotnie wyższe od średniej krajowej. Coraz prężniej rozwija się również hodowla.

Dożynki w Szamotułach były również okazją do wspólnego zastanowienia się przez rolników i robotników nad tym jak można jeszcze skuteczniej przezwyciężać trudności w realizacji ogólnonarodowego programu żywnościowego; co trzeba zrobić, by plony ziemi starannie zebrane przez rolników były racjonalnie zagospodarowane i przetworzone.

Zebrani na stadionie rolnicy i dożynkowi goście serdecznie powitali zajmujących miejsca na trybunie honorowej członków najwyższych władz partyjnych i państwowych z Wojciechem Jaruzelskim, Romanem Malinowskim i Zbigniewem Messnerem.

Hymn państwowy rozpoczął oficjalną część uroczystości. Witając dożynkowych gości przewodniczący komitetu organizacyjnego **Henryk Słowiński**, rolnik z Witoldzina powiedział m.in.: **Cieszy fakt, że żniwa w br. przyniosły dobry plon. W praktyce potwierdziła się raz jeszcze słuszność zasad polityki rolnej wypracowanej wspólnie przez PZPR i ZSL. Z pełną aprobatą przyjęliśmy też treści uchwał X Zjazdu PZPR dotyczące przyszłości polskiego rolnictwa, sprowadzające się do jakże prawdziwego stwierdzenia, że nie będzie nowoczesnej Polski bez nowoczesnej wsi.**

H. Słowiński powitał w imieniu organizatorów dożynek przybyłych na uroczystości przedstawicieli klasy robotniczej Katowic, Łodzi, Gdańska, Konina i Poznania.

Następnie rozpoczęło się barwne widowisko dożynkowe. Jego historyczna część nosiła tytuł „Z tego gniazda naród nasz stał". Przy muzyce i pieśniach zmieniają się obrazy, symbolizujące kolejne epoki i wydarzenia w dziejach naszego narodu; zwycięstwo pod Grunwaldem, okres rozbiorów i czasy odzyskania niepodległości w 1918 roku, potem tragiczne lata okupacji hitlerowskiej, a następnie pierwsze dni wolności i żmudne lata powojennej odbudowy kraju. Pieśń „Cześć ci Polsko" kończy ten fragment uroczystości dożynkowych.

Po przemówieniu ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej **Stanisława Zięby** rozpoczęła się tradycyjna część wieńcowa dożynek. Na powitanie dożynkowego orszaku z wieńcami i bochnem chleba, niesionego przez starostów dożynek wyszła delegacja przedstawicieli różnych grup zawodowych i społecznych. Przekazując chleb upieczony z tegorocznych zbiorów starosta **Jan Kazimierczak**, kierownik zakładu w Kombinacie PGR Gałowo, mówi m.in.: **W imieniu rolników przekazuję na ręce przedstawiciela klasy robotniczej tradycyjny bochen chleba wypieczony z tegorocznych zbiorów. Dzielmy ten bochen mądrze i sprawiedliwie, by starczyło dla wszystkich.**

Przyjmując symboliczny dar **Józef Wojtasiak**, ślusarz z fabryki silników okrętowych Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski" w Poznaniu, powiedział: **Przyjmujemy ten bochen chleba jako wyraz chłopskiego trudu, a przede wszystkim jako plon solidnej pracy na roli. Dziękujemy w imieniu klasy robotniczej i całego społeczeństwa.**

Zabierając głos na uroczystościach dożynkowych **Wojciech Jaruzelski** podkreślił m. in., że ten rok był najlepszym w historii polskiego rolnictwa. Ojczysta przyroda przyniosła nam obfity plon. W imieniu naczelnych władz politycznych i państwowych. W. Jaruzelski złożył serdeczne podziękowania wszystkim polskim rolnikom za ich pracę i służbę narodowi oraz tym wszystkim, którzy wspierają rolniczy wysiłek.

Uroczystości zakończyły się zabawą ludową wyrażającą radość z tegorocznych dobrych plonów. Wystąpili tancerze z zespołów folklorystycznych z Wielkopolski i innych regionów kraju; koncertowały orkiestry dete, a po nich murawę boiska przejęły we władanie dzieci. To barwne widowisko zakończyła pieśń „Ukochany kraj" śpiewana nie tylko przez wszystkich wykonawców, ale także publiczność obecną na stadionie. (PAP)

Spotkanie w Belwederze

Ciąg dalszy ze str. 1

premier **Zbigniew Messner** i zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR **Zbigniew Michałek.**

Miło nam donieść, że wśród wyróżnionych znaleźli się przedstawiciele naszego regionu.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczono **Lucjana Kotowskiego,** dyrektora Zrzeszenia Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej w Białymstoku. Złotym Krzyżem Zasługi odznaczono **Zdzisława Olędzkiego,** traktorzystę w Wojewódzkim Ośrodku Postępu Rolniczego w Szepietowie, a Srebrnym Krzyżem Zasługi — **Henryka Święcickiego,** prezesa Zarządu Spółdzielni Kółek Rolniczych w Nowogrodzie. Tytułem „Zasłużony Rolnik PRL" uhonorowano **Tomasza Romańczuka,** dyrektora Kombinatu Rolnego w Gołdapi.

W. Jaruzelski przekazał serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia wszystkim rolnikom podkreślając, iż przyznane odznaczenia są wyrazem wysokiej oceny ich pracy. Złożył jednocześnie odznaczonym najlepsze życzenia zdrowia i szczęścia osobistego. (PAP)

Niezaangażowani zakończyli obrady

Wczoraj rano zakończyła się w stolicy Zimbabwe VIII konferencja na najwyższym szczeblu ruchu krajów niezaangażowanych z udziałem delegacji przeszło 100 państw.

Zaproszono też przedstawicieli innych państw w tym Szwecji i organizacji międzynarodowych. Uchwalono jednomyślnie dokumenty konferencji opracowane poprzednio przez ekspertów i szefów dyplomacji — deklarację polityczną, deklarację w sprawach gospodarczych i specjalną deklarację o sytuacji w Afryce Południowej. Potwierdzono w nich antyimperialistyczny, antykolonialny charakter ruchu, niewiązania się z żadnym blokiem wojskowym. Skierowano również apel do **Michaiła Gorbaczowa** i **Ronalda Reagana,** w którym wezwano do powstrzymania wyścigu zbrojeń. Konferencję zamknął przywódca Zimbabwe **Robert Mugabe,** który w ciągu najbliższych 3 lat będzie przewodniczył temu ruchowi. (PAP)

Pogrzeb Urho Kekkonena

W Helsinkach odbył się 7 bm. pogrzeb Urho Kalevy Kekkonena, wybitnego męża stanu, prezydenta Finlandii w latach 1956—81. Społeczeństwo Finlandii oddało hołd wielkiemu Finowi, którego dziełem życia było pojednanie i uregulowanie stosunków ze Związkiem Radzieckim oraz przywrócenie spokoju i stabilizacji w kraju po latach ciężkich doświadczeń związanych z wojną domową i światową.

Polskę reprezentowali na pogrzebie zastępca przewodniczącego Rady Państwa **Tadeusz Młyńczak,** minister Spraw Zagranicznych **Marian Orzechowski** i ambasador PRL w Helsinkach **Henryk Burczyk.** (PAP)

„Współczesna" w Jasionówce

Odświętnie i na roboczo

Wiele zainteresowania ze strony naszych Czytelników wywołało spotkanie z dziennikarzami działu rolnego „Współczesnej", którzy 4 bm. gościli w JASIONÓWCE (woj. białostockie). W sali Gminnego Ośrodka Kultury znalazło się także wielu uczniów starszych klas miejscowej szkoły podstawowej, co — jak podkreślił naczelnik gminy CZESŁAW CIECIORKO — sprawiło, iż jubileuszowe spotkanie z obchodzącą swoje trzydziestopięciolecie „Gazetą" było także lekcją wychowania obywatelskiego.

Jasionowscy rolnicy gospodarują na dość słabych glebach. Dają się im we znaki zarówno braki części do maszyn rolniczych, jak i samych maszyn oraz ciągników. Na przeszkodzie intensyfikacji produkcji stoją zaległości w melioracjach, niskie zużycie nawozów mineralnych, niezadowalający postęp w upowszechnianiu fachowej wiedzy. Pomimo to gospodarze dbają o swoje grunty. Nie spotyka się tu odłogów, a i plony są nieco wyższe niż średnia wojewódzka. Co najważniejsze — powiedział podczas wspólnej rozmowy kierownik oddziału planowania w Wydziale Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, **Jan Ołtarzewski** — w całej gminie widać korzystne skutki przeobrażeń, jakie następują w wyniku wprowadzania w życie postanowień wspólnej polityki rolnej wypracowanej przez partię i ZSL.

Przejawia się to m.in. przemianami w strukturze zasiewów. Więcej w niej miejsca dla zbóż intensywnych — pszenicy, jęczmienia i pszenżyta. Systematycznie zwiększa się pogłowie zwierząt gospodarskich. Ich chów opiera się na własnych paszach.

Spotkanie z redaktorami było też okazją do podzielenia się poglądami na tematy związane nie tylko ze sferą wielkiej polityki, ale również tymi o mniejszej wadze. One bowiem na co dzień psują najwięcej krwi, a wiadomo, że samopoczucie jest rzeczą równie ważną, jak dalekosiężne programy i globalne efekty.

Sporo mówili o tym m.in.: **Wacław Waśkiel** z Jasionówki, **Dionizy Stankiewicz, Adam Kłubowicz, Piotr Rzepecki, Antoni Jasiukiewicz** z Dobrzyniówki, **Halina Dondziło, Edward Zambrzycki, Cyprian Bartnik** oraz inni. Na spotkanie przybyli przedstawiciele miejscowych władz polityczno-administracyjnych. Znaleźli się na nim również reprezentanci instytucji obsługujących wieś i rolnictwo. Wiele kwestii wyjaśniono więc od ręki. Inne, jak choćby kłopoty ze zdawaniem zbożu i makulatury, trafiły do notesów prezesa gminnej spółdzielni — **Czesława Łotowskiego,** wiceprezesa Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej — **Jana Oniśki,** naczelnika i inż. Ołtarzewskiego. Niektóre z nich znajdą wkrótce odbicie w publikacjach na łamach „GW".

A o samej „Gazecie"? No cóż, okazuje się, że nie zawsze dociera ona regularnie, choć znaczną część nakładu sprzedaje się w prenumeracie. Publikacje o wsi i rolnictwie czytane są chętnie, ale — co często podkreślano — nie jest ich zbyt wiele. Dyskutanci postulowali rozszerzenie rubryk poświęconych poradom fachowym, prosili, by na naszych łamach znalazła odbicie jakże bolesna dla młodzieży sprawa ucieczki do miast dziewcząt, które chętniej wyjeżdżając jakby pociągają za sobą chłopców.

Aniśmy się obejrzeli jak na wspólnych rozmowach minęło kilka godzin. (zł)



ADAM KŁUBOWICZ z JASIONÓWKI jest za tym, by na łamach prasy częściej pisać o węglu. „Bo co nam po ekwiwalentach — mówi — skoro pieniędzmi w piecu nie napalisz..."

Fot. ZBIGNIEW ŁUPIŃSKI

Wieńce żęncy już niosą

Ciąg dalszy ze str. 1

mi (wieńcami, kwiatami, wiązankami) przeciągnął główną aleją parku im. K. Świerczewskiego do amfiteatru. Na czele kroczyli starościna **Daniela Gajewska** — rolniczka ze wsi Plewki, gospodarująca na 23 ha (preferuje produkcję mleka), aktywna radna rady narodowej miasta i gminy oraz starosta **Antoni Puchalski** — brygadzista polowy z zakładu rolnego w Lesku (PGR Olecko).

Nastąpiła ceremonia przekazania symbolicznego bochna chleba z tegorocznych zbiorów. Z rąk starostów przejęli go robotnicy oleckich zakładów pracy: **Eugeniusz Kasprzyk** — brygadzista w PPPiMBR, **Zygmunt Dębowski** — operator walca drogowego w RDP, **Józef Zaborowski** — mechanik gwarancyjny POM i **Stanisław Ferenc** — tokarz w WKPRI.

Dziękując rolnikom za trud I sekretarz KW partii W. Berdyga przypomniał, że Olecko to jedno z miast, które powróciły do Macierzy. W najcięższym powojennym okresie pierwsi osadnicy rozminowywali tu pola i siali ziarno w odzyskana ziemie rodzinną. Oni najlepiej wiedzą, jak nieporównywalnie zmieniły się warunki gospodarowania w ciągu minionych lat. Co prawda, obecnie nękają rolników niedostatki w zaopatrzeniu w środki produkcji, lecz czynione jest wszystko, by jak najszybciej nastąpiła poprawa, by ulżyć ich pracy. Sprzyja temu konsekwentna realizacja postanowień wspólnego Plenum KC PZPR i NK ZSL oraz treści uchwał ostatniego Zjazdu partii. Najlepszy jednak program pozostanie tylko na papierze jeśli w jego urzeczywistnieniu nie wezmą udziału wszyscy rolnicy. Tymczasem dysproporcje w poziomie gospodarowania są nadal znaczne.

Wśród tych, którzy w br. uzyskali rekordowe plony, znajdują się: **SHR Pisanica, PGR Giżycko, i Lega, RSP Kruklanki i Olszewo, Franciszek Sadłowski** z Gąsek i **Janusz Rękawek** ze wsi Zajdy.

Wyniki produkcyjne, pomimo nie sprzyjających warunków, stawiają suwalskie rolnictwo na 24 miejscu w kraju. Coraz lepsza jest praca obsługujących je instytucji.

Najważniejsze zadania na najbliższe lata to m.in. zwiększenie zakresu melioracji, zaopatrzenie wsi w wodę, rozbudowa zaplecza przechowalniczego i przetwórczego płodów rolnych.

47 wyróżniających się rolników, pracowników przedsiębiorstw rolnych i instytucji obsługi rolnictwa udekorowano odznaczeniami państwowymi, regionalnymi, resortowymi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski uhonorowano **Jerzego Deglau.**

Ogłoszono także wyniki konkursu na najpiękniejszy wieniec dożynkowy. Spośród 40 zgłoszonych, I miejsce komisja przyznała wieńcowi oleckiego WOPR.

Część oficjalną święta plonów zakończył hymn chłopski „Gdy naród do boju...".

Dożynkowy koncert wypełniły **kapele ludowe z Żytkiejm i Sulim, k. Giżycka, zespoły „Pogranicze"** z Szypliszek, Pieśni i Tańca **„Czeremosz"** z Węgorzewa i **„Suwalszczyzna".**

Na sąsiadujących z amfiteatrem terenach zorganizowano wystawy maszyn rolniczych, oraz osiągnięć w produkcji zwierzęcej i roślinnej suwalskiego rolnictwa. Poza głównymi uroczystościami odbywały się występy zespołów ludowych, imprezy sportowo-rekreacyjne, kiermasze. (jn)

Święto Plonów w nowej szkole

Ciąg dalszy ze str. 1

zarówno finansowo, jak i własną społeczną pracą. W sumie ich wkład szacuje się na ok. 5 mln zł, tj. 1/4 całkowitego kosztu placówki.

W 3-kondygnacyjnym budynku, wznoszonym trzy lata, znalazło się m.in. 7 sal lekcyjnych, sala gimnastyczna, gabinet lekarski, 4 mieszkania dla nauczycieli. Szkoła otrzymała nowoczesne pomoce naukowe i sprzęt wartości ok. 2,2 mln zł. W tym roku rozpoczęło w nim naukę ok. 120 najmłodszych mieszkańców Laskowca Starego i Nowego, Wdziękoń I i II oraz Woli Zambrowskiej.

W kolejnej części uroczystości gospodarze przekazali tradycyjny bochen chleba I sekretarzowi KW PZPR, M. Czerniawskiemu. Przyjmując ten symboliczny dar I sekretarz podziękował rolnikom za trud i starania przy czym zaadresował to do wszystkich łomżyńskich rolników. Podkreślił również, że województwo, dzięki nim właśnie, zbliża się coraz bardziej — pod względem efektywności produkcji rolniczej — do czołówki krajowej. Pogratulował ponadto mieszkańcom Laskowca efektu wspólnej inicjatywy polegającej na wybudowaniu nowej szkoły.

Słów podziękowania dla wszystkich ludzi dobrej woli, władz gminnych i wojewódzkich, jednostek gospodarczych i instytucji, które wspomagały działalność społecznego komitetu budowy szkoły nie zabrakło również w wystąpieniu przewodniczącego SKBS — **Leonarda Kaczyńskiego** oraz przewodniczącego WKNCPS — **Grzegorza Flejtera,** który wręczył dyplomy uznania za społeczny, wyróżniający się wkład pracy we wznoszeniu szkoły grupie społeczników. Otrzymali je: **Stefania Zaręba, Ryszard Koliński, Zygmunt Skarżyński, Eugeniusz Podedworny, Jan Sadowski, Grzegorz Gosk, Lech Walczuk, Lucyna Kolińska.** Ponadto kilkanaście osób zostało uhonorowanych odznakami „Za zasługi dla woj. łomżyńskiego" oraz dyplomami uznania Urzędu Miasta i Gminy w Zambrowie. Oklaskami przyjęto również informację o przekazaniu albumu wartości 8 tys. zł przez łomżyński Oddział RSW oraz biblioteczki szkolnej — przez WZRKiOR w Łomży.

W imieniu uczniów podziękowała uczennica **Dorota Kolińska,** zapewniając, że wraz z kolegami odwdzięczy się przede wszystkim wiedzą, zdobywaną w lepszych już warunkach.

Po oficjalnym przecięciu wstęgi uczestnicy spotkania zwiedzili nowy obiekt, by później obejrzeć występy przygotowane przez uczniów miejscowej szkoły. (nom)

Obradował WKO w Białymstoku

Na kolejnym posiedzeniu zebrał się Wojewódzki Komitet Obrony w Białymstoku, którego członkowie rozpatrzyli aktualną sytuację w zakresie ładu i porządku publicznego. Z przedstawionych informacji wynika, że jest ona znacznie lepsza niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Podczas posiedzenia zapoznano się również z wynikami rekrutacji do zawodowego szkolnictwa wojskowego.

W kolejnym punkcie obrad zostały ocenione plany obrony cywilnej w Fabryce Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku oraz zapoznano się z wynikami produkcyjnymi przedsiębiorstwa. (ry)

Festyn już w sobotę

Ciąg dalszy ze str. 1

że na nasz Festyn zjedzie **Zespół Folklorystyczny z Żytkiejm.**

W zanadrzu mamy jeszcze kilka niezwykle intrygujących propozycji. Podamy je w najbliższych dniach. Dzisiaj radzimy uzbroić się w... ambicję i wiedzę, bowiem w sobotę zaproponujemy wszystkim obecnym **konkurs wiedzy o „Gazecie Współczesnej".** Z nagrodami, a jakże i to chyba atrakcyjnymi.

Przypominamy też, że na Czytelników oczekiwać będą dziennikarze „GW", którzy już „ostrzą pióra" na owe tematy, jakie „podrzucą" nam Czytelnicy. Nie ukrywamy, że jest i trochę tremy, ale przecież jubilatom nikt krzywdy nie zechce zrobić!?

Manifestacja w Wiźnie

Ciąg dalszy ze str. 1

żołnierzy radzieckich spoczęły w mogiłach na cmentarzach Zambrowa, Ostrołęki i w innych miejscowościach.

Wymownie — po przypomnieniu tych faktów historycznych — brzmi głos przedstawiciela młodego pokolenia, formułującego słowa poparcia (w imieniu uczestników manifestacji) dla inicjatyw pokojowych i słowa wdzięczności dla tych, których walka, ofiarność zapewniła nam życie w pokoju. Od nas tylko zależy, czy potrafimy — dzięki swej pracy, patriotycznym postawom — je obronić.

Zebrani w milczeniu wysłuchują Apelu Poległych. Końcowym akcentem spotkania jest składanie wieńców i wiązanek kwiatów przez delegacje łomżyńskich zakładów pracy, środowisk, organizacji. (nom)

Zaczynali od wikliny

Ciąg dalszy ze str. 1

Swój jubileusz załoga BZWG postanowiła uczcić pracą społeczną. Wartość dodatkowej produkcji w wolną sobotę przekroczyła 2 mln zł, zaś czyny społeczne wykonane przez urzędników i oddział obrony cywilnej na terenie zakładowych podwórek — 430 tys. zł.

Wyróżniającym się pracownikom przewodniczący MRN w Białymstoku — **Jerzy Kuźmiński** wręczył odznaczenia nadane przez Radę Państwa i honorowe odznaki „Zasłużony Białostocczyźnie", natomiast przedstawiciele resortu przemysłu lekkiego i zakładów współpracujących z BZWG przekazali gratulacje na ręce dyrektora — **Tadeusza Szafrańskiego,** związkowców oraz samorządu pracowniczego.

Po części oficjalnej odbył się recital **Ireny Santor.** (zł)

Było się czym pochwalić

Ciąg dalszy ze str. 1

krów, które stanęły w kolejce po medalę na tegorocznej wystawie wynosiła 7,8 tys. l mleka w ciągu roku.

Zachwyt, nie tylko u miłośników wierzchowców z polskich stadnin, wzbudzał piękny wygląd i szlachetna budowa rasowych koni małopolskich, wielkopolskich i śląskich. Owacjami nagrodzono prezentację karego ogiera „Mundial". Ten koń zyskał przy ocenie wszystkie możliwe do zdobycia punkty. Champion jest własnością stadniny w Strzelcach Opolskich. **Nie mniej okazale zaprezentował się champion wśród koni zimnokrwistych, ogier „Murek", maści kasztanowatej, należący do Piotra Dąbrowskiego z woj. suwalskiego** oraz gniady ogier „Blagier" rasy małopolskiej ze stadniny w Walewicach.

Z nie mniejszym zainteresowaniem oglądali, zwłaszcza znawcy hodowli, cenne genetycznie okazy trzody oraz owce o szlachetnej okrywie wełnistej. Zainteresowani mogli kupić ich potomstwo, przeznaczone do dalszego chowu, w punkcie sprzedaży POHZ. Ciekawość młodzieży wzbudziło stado, rzadko spotykanych już u nas, kóz z Pogórza.

Najwięcej nagród na tegorocznej wystawie — 29 — zdobyły zwierzęta z POHZ Osięciny. Hodowcy z POHZ Dobrzyniewo wyjeżdżają z 26 medalami, POHZ Chojnów — z 23, a stadnina koni w Liskach — z 22. Czołowym hodowcom wręczono puchary i dyplomy. Bogatszy od innych hodowców opuści stolicę POHZ Jodłownik, który zabierze ze Służewca swoją krowę „Perłę" wraz z cielęciem urodzonym na wystawie.

Szeroka popularyzacja przodujących doświadczeń oraz rozmowy, które na wystawie przeprowadzili rolnicy z czołowymi hodowcami, będą zapewne procentować szybszym postępem w rolnictwie. Wdrożenie do szerokiej praktyki najlepszych osiągnięć wymaga oczywiście czasu, zangażowania służb doradczych i samych rolników oraz poniesienia określonych nakładów. (PAP)

VIII Zlot Żeglarzy Białostocczyzny i Ziemi Łomżyńskiej

...zakończył się wczoraj przy typowo żeglarskiej pogodzie. Podczas parady 31 jachtów najdostojniej wyglądała „Messalina" — Mak 666 — sternika jachtowego **Stanisława Lankau.** Zdobyła ona nagrodę Mister BOZŻ.

Najszybsza podczas regat turystycznych okazała się w klasie „Omega" załoga **Pawła Piwowarskiego** z klubu „Arcus" w Łomży, w klasie „500" — „Foka" **Zbigniewa Tołłoczko,** zaś w klasie „750" — Mors „Kusy" **Stanisława Smoktunowicza.**

Komandor rajdu **Jerzy Litwinienko podczas uroczystego** apelu podziękował żeglarzom nie tylko za udział w spotkaniu integrującym brać wodniacką, ale również za prace przy uporządkowaniu terenu w pobliżu rezerwatu Dębowa nad Jeziorem Nidzkim. Niestety, z porządkiem nad jeziorami wciąż nie jest najlepiej. Nie wszyscy rozumieją, że niepowtarzalny urok Mazur wymaga szczególnej troski. Inaczej, za rok nie będzie dokąd powrócić. (ak)

Komunikat Ministerstwa Komunikacji

Wyższe ceny biletów kolejowych i autobusowych

Ministerstwo Komunikacji informuje, że wprowadza podwyżkę cen biletów kolejowych i autobusowych. Od 1 października zdrożeją bilety na przejazdy autobusami PKS średnio o 19 proc., w tym bilety na przejazdy autobusami pośpiesznymi średnio o 17 proc. Opłaty za miesięczne bilety pracownicze wzrosną o 20 proc.

Od 1 listopada br. wzrosną opłaty za miesięczne bilety kolejowe, a od 15 listopada ceny jednorazowych biletów kolejowych. Wszystkie te bilety podrożeją średnio o 20 proc.

Nie będą natomiast podwyższane ceny miesięcznych biletów szkolnych, tak autobusowych jak i kolejowych.

Podwyżka ta zapowiadana była publicznie w pierwszym kwartale 1986 r., nie stanowi więc zaskoczenia. Jest ona zgodna z ustaleniami planu społeczno-gospodarczego na rok 1986, uchwalonego przez rząd i ogłoszonego w listopadzie 1985 r.

Ogłaszana podwyżka była konieczna. Wzrastały bowiem ceny paliw i energii, taboru autobusowego i kolejowego a także części zamiennych. Komunikacja publiczna stawała się coraz bardziej deficytowa. Dopłaty z budżetu państwa osiągnęły już 127 mld zł rocznie co oznacza, że koszty przejazdów finansowane są przez całe społeczeństwo, a nie przez korzystających akurat z komunikacji publicznej. Wprowadzana podwyżka zapobiegnie wzrostowi dopłat. Ceny biletów w Polsce pozostaną nadal jednymi z najniższych w Europie.

A oto szczegóły podwyżki:

W **Państwowej Komunikacji Samochodowej** od 1 października br. ceny biletów za przejazdy jednorazowe wzrastają — powtarzamy — na autobusy zwykłe średnio o 19 proc., a na pospieszne średnio o 17 proc. W związku z jednoczesną zmianą taryfowych stref odległości, głównie do 40 km, zróżnicowany jest wzrost cen biletów w poszczególnych strefach (przykłady podaje się dalej).

Jednorazowe bilety PKS, nabywane w przedsprzedaży do 30 września br. sprzedawane będą po dotychczasowych cenach.

Opłaty za miesięczne bilety pracownicze wzrastają o 20 proc.

Nie ulegają podwyższeniu opłaty za:

— szkolne bilety miesięczne,
— przejazdy w komunikacji pospiesznej na odległości do 60 km,
— przejazdy w komunikacji miejskiej, także obsługiwanej przez PKS,
— przewóz bagażu.

W **Polskich Kolejach Państwowych** od 1 listopada br. podwyższa się ceny biletów miesięcznych pracowniczych i ogólnie dostępnych oraz odcinkowych i okręgowych o 20 proc. Również o 20 proc. podwyższa się opłaty miesięczne za przechowywanie rowerów, motorowerów, skuterów i motocykli oraz nart. Od 15 listopada br. podwyższa się ceny biletów jednorazowych na przejazdy pociągami osobowymi, pospiesznymi i ekspresowymi, średnio o 20 proc. Również średnio o 20 proc. podwyższa się opłaty za przewóz przesyłek ekspresowych, a opłaty za przewóz przesyłek bagażowych podwyższa się średnio o 10 proc. W związku z jednoczesną zmianą taryfowych stref odległości, w niektórych przypadkach podwyżka cen biletów jednorazowych przekroczy 20 proc., przy czym najwyższe relatywnie podwyżki dotyczyć będą biletów na krótkie odległości. Średnia podwyżka cen biletów na przejazdy pociągami pospiesznymi będzie mniejsza od 20 proc., a w niektórych przypadkach nowe ceny będą nawet niższe od dotychczasowych, np. przy przejazdach na odległości 31—40 km, 101—120 km. Jednorazowe bilety PKP nabywane w przedsprzedaży (maksimum na 60 dni przed dniem wyjazdu), do 14 listopada br. będą sprzedawane po dotychczasowych cenach.

Przypomnieć należy, że zgodnie z uchwałą nr 254 Rady Ministrów z dnia 6 grudnia 1982 r. w sprawie pracowniczych biletów kolejowych i autobusowych (M.P. nr 30, poz. 260), od 1 stycznia 1983 r. zakłady pracy będące jednostkami budżetowymi, zatrudniające pracowników dojeżdżających do pracy koleją lub autobusami PKS, pokrywają 60 proc. należności taryfowej za pracowniczy bilet miesięczny. Pozostałe 40 proc. opłaca pracownik. Stosowanie takich samych zasad w cytowanej uchwale zalecono zakładom pracy nie będącym jednostkami budżetowymi. Zasady te są nadal aktualne.

Trzeba podkreślić, że mimo podwyżki, ceny biletów miesięcznych pracowniczych, autobusowych i kolejowych nadal kształtują się na poziomie połowy cen biletów na przejazdy jednorazowe.

Dotychczasowe i nowe opłaty za przejazdy na niektóre odległości podaje się niżej:

W komunikacji autobusowej zwykłej bilet na przejazd na odległość:

— 15 km obecnie kosztuje 20 zł, po zmianie 28 zł
— 30 km obecnie kosztuje 36 zł, po zmianie 44 zł
— 100 km obecnie kosztuje 120 zł, po zmianie 140 zł
— 200 km obecnie kosztuje 240 zł, po zmianie 260 zł

W komunikacji autobusowej pospiesznej bilet na przejazd na odległość:

— 30 km obecnie kosztuje 110 zł, po zmianie 110 zł
— 100 km obecnie kosztuje 180 zł, po zmianie 216 zł
— 200 km obecnie kosztuje 330 zł, po zmianie 396zł
— 400 km obecnie kosztuje 630 zł, po zmianie 756 zł

Ceny autobusowych biletów miesięcznych szkolnych pozostają bez zmian i wynoszą na odległość:

do 5 km — 40 zł
do 15 km — 120 zł
do 30 km — 220 zł
do 40 km — 300 zł

Autobusowe bilety miesięczne pracownicze na odległość:

do 5 km obecna cena 300 zł, po podwyżce 360 zł
do 15 km obecna cena 450 zł, po podwyżce 540 zł
do 30 km obecna cena 900 zł, po podwyżce 1080 zł
do 40 km obecna cena 1200 zł, po podwyżce 1440 zł

W komunikacji kolejowej ceny biletów miesięcznych szkolnych nie ulegają zmianie i wynoszą na odległość:

do 5 km — 15 zł
do 15 km — 45 zł
do 30 km — 90 zł
do 40 km — 120 zł

W komunikacji PKP bilety miesięczne pracownicze i ogólnie dostępne na odległość:

do 5 km obecna cena — 150 zł, po zmianie 180 zł
do 15 km obecna cena — 375 zł, po zmianie 450 zł
do 30 km obecna cena — 750 zł, po zmianie 900 zł
do 40 km obecna cena — 1050 zł, po zmianie 1260 zł

Bilety na przejazd pociągiem osobowym w klasie 2 na odległość:

do 15 km obecna cena — 15 zł, po zmianie 24 zł
do 30 km obecna cena — 30 zł, po zmianie 36 zł
do 100 km obecna cena — 102 zł, po zmianie 120 zł
do 200 km obecna cena — 192 zł, po zmianie 228 zł

Bilety na przejazd pociągiem pospiesznym w klasie 2 na odległość:

do 30 km obecna cena — 81 zł, po zmianie 72 zł
do 100 km obecna cena — 153 zł, po zmianie 180 zł
do 200 km obecna cena — 294 zł, po zmianie 342 zł
do 400 km obecna cena — 489 zł, po zmianie 606 zł

(PAP)

Rozmowa z zastępcą dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Białymstoku — STANISŁAWEM KIKOLSKIM

Gra o wysokie stawki

— Jednym z podstawowych warunków zwiększenia podaży artykułów rolnych jest szybkie adaptowanie pozytywnych wyników badań naukowych, upowszechnianie i stosowanie na większą skalę nowych technik i technologii oraz wysokoplennych odmian roślin. Czy jest to aktualnie możliwe do zrealizowania w naszych warunkach? Jaka jest pana opinia na ten temat?

— Rozważania o nowościach w rolnictwie mają sens głównie wtedy, kiedy opanowane są podstawowe zasady agro- i zootechniki, nawożenia, ochrony roślin. W warunkach naszego województwa, przy średnim plonie 24 kwintale zbóż z ha i wydajności od krowy 2700 litrów mleka rocznie, nie sposób przyjąć, że te elementarne zasady są przestrzegane. Każda przeciętna, to przecież wynik jakichś liczb skrajnych. Są wsie i gminy, gdzie producenci rolni uzyskują plony na poziomie kilkunastu kwintali, ale są i tacy, jak **Jerzy Głowicki z Hołodoliny** (gmina Suchowola), który w tym roku zebrał ponad 8 ton mieszanki zbożowej z hektara. Dobrze, że ich grono stale się powiększa. Agrotechnika w każdym calu solidna, stosowny przedplon, przestrzeganie terminów siewu, zaprawianie ziarna — to sprawy dla nich oczywiste. Z nimi można rzeczowo porozmawiać o doborze odmian, użyciu herbicydów, skracaniu słomy, dolistnym dokarmianiu roślin, stosowaniu ścieżek przejazdowych — słowem wszystkich prac przewidzianych w kompleksowej technologii uprawy. Im warto przekazywać nowości, oni też są ich propagatorami.

— Proszę podać kilka przykładów nowych odmian wprowadzonych niedawno do szerokiej praktyki rolniczej.

— Ostatnio notujemy duże zainteresowanie wśród rolników uprawą pszenic wysokoglutenowych. Niebawem do upowszechniania powinny wejść dwie nowe odmiany — Gama i Emika. Ta pierwsza w naszym zakładzie w Dobrzyniówce wydała 53 kwintale z ha. Dobrze znana jest już pszenica jara Kadett. Jej potencjalne możliwości plonowania ocenia się na ponad 80 kwintali. Sądzę, że w naszych warunkach, przy zachowaniu „reżimu technologicznego" można osiągnąć 50—60 kwintali ziarna.

Wielu zwolenników będzie miał na pewno jęczmień odmian Koru i Ars. Ten pierwszy w gospodarstwie **Antoniego Borczyńskiego** ze wsi **Zielona** (gmina Gródek) wydał plon 4,3 t z ha. Wydaje się jednak, że o wiele przydatniejsza dla nas jest druga odmiana, nie wymagająca dobrych gleb. **Eugeniusz Szomko** z **Kamionki Starej** (gmina Sokółka) na glebach klasy IV zebrał jej 8 ton z hektara.

— Co dzieje się z reklamowanym przez całą prasę pszenżytem?

— Niestety, w tym sezonie nie wydało ono w naszym województwie obfitych plonów. Odmiana Grado okazała się za mało odporna na przezimowanie, choć zdarzały się wyjątki, np. w PGR w Michałowie uzyskano średnio ok. 32 kwintali. Od jesieni będziemy prowadzić wdrożenia z odmianą Bolero — bardziej zimoodporną od tej pierwszej. Prawdopodobnie najprzydatniejszą odmianą na terenie północno-wschodnim kraju okaże się Lagro, odznaczająca się przy tym dobrą wydajnością i mniejszymi wymaganiami glebowymi. Musimy jeszcze trochę poczekać, by stwierdzić jak przebiegała ich aklimatyzacja.

Prowadzimy również próby z pszenżytem jarym. Na razie pięknie rośnie, ale ma też wady — niedostateczne wypełnienie klosa, podatność na porastanie, trudności w wymłacaniu ziarna.

Nie zapominamy o gospodyniach wiejskich. Dążymy do tego, by w ogródkach przydomowych znalazły się nowe, ale o dużych wartościach odżywczych i smakowych rodzaje warzyw takie, jak np.: bre wschody i porost; uzyskano 55 kwintali z hektara. Uniwersalną odmianą (o średnich wymaganiach) jest owies Komes, który wejdzie do wdrożeń w przyszłym roku.

Szansę na rozpowszechnienie w naszych warunkach glebowo-klimatycznych ma rzepak ozimy Jupiter. W zakładzie rolnym WOPR uprawialiśmy go na powierzchni 56 ha; wydajność — 29 kwintali z ha. Jeszcze wyższy plon osiągnęli spółdzielcy z **RSP w Stocku** — 38 kwintali. Staramy się także proponować nowe odmiany roślin pastewnych takich, jak: groch, łubin i dynia krzaczasta, z których można sporządzić doskonałe pasze. Mamy swojego „Mistrza" — tak nazywa się groch, osiągający do półtora brokuł, jarmuż, kabaczek, roszponka, skorzonera, pasternak.

— Jakie nowości powinny pojawić się na polach w najbliższym czasie?

— Jeśli chodzi o pszenice jare, to na najbliższy sezon przewidujemy rozpoczęcie prac z odmianami Hemika i Eta. We wdrożeniach dobrze zdał egzamin jęczmień Bielik. Odznacza się on średnimi wymaganiami glebowymi oraz odpornością na wyleganie. Plonuje w granicach 35—45 kwintali. Podobnymi cechami charakteryzuje się Goma. Na polu **Jana Wnorowskiego** z **Gąsówki Osse** (gmina Łapy) zaobserwowano do-

Ciąg dalszy na str. 4

Coś za coś, czyli...

Za ile mieszkanie?

Ożywia się dyskusja wokół zasad finansowania i kredytowania mieszkalnictwa, zwłaszcza zaś budownictwa mieszkaniowego. Po wielce nieudanych i mocno oderwanych od realiów, propozycjach Ministerstwa Budownictwa, Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej z marca br. zdecydowane i odmienne stanowisko zajął PRON i OPZZ. Z nowymi projektami wystąpił ostatnio Narodowy Bank Polski, a sejmowa Komisja Budownictwa, Gospodarki Przestrzennej, Komunalnej i Mieszkaniowej na swym niedawnym lipcowym posiedzeniu zajęła w tej sprawie oficjalne stanowisko.

Sprawa jest niezmiernie poważna, chodzi bowiem o pieniądze i towar tak bardzo deficytowy, jak mieszkania. Co prawda co do tego czy mieszkanie jest u nas towarem — zdania są podzielone. Jaki to towar — padło z trybuny X Zjazdu partii — skoro roczne dotacje do gospodarki mieszkaniowej sięgają 300 miliardów zł i trzykrotnie przekraczają sumę wszystkich wkładów mieszkaniowych. **Czy można nazwać towarem mieszkanie, którego koszt wynosi (50 m. kw) około półtora miliona zł, a jego spółdzielczy (lokatorski) użytkownik wnosi wkład stanowiący zaledwie 10 proc. tej kwoty?**

Jeśli wydatki ludności na budowę i utrzymanie mieszkań są mniejsze od wydatków na alkohol i tytoń, to nie trzeba być ekonomistą, by dostrzec, że „coś tu nie gra". Tym „czymś" jest niewątpliwie anachroniczny i przez wielu uznany za wielce niesprawiedliwy system kredytowania i finansowania budownictwa, w ogóle gospodarki mieszkaniowej.

Zacznijmy od finansów: **„Wszyscy z wyjątkiem rodzin najuboższych** — powiedział premier **Zbigniew Messner** na zjeździe PZPR — **pragnący uzyskać mieszkanie lub poprawić swój standard** (zamieszkania — przyp. red.) **muszą być przygotowani na zwiększony udział w kosztach budowy i eksploatacji mieszkań. Będą więc musieli dokonać świadomego wyboru kosztem oszczędności lub rezygnacji z innych celów konsumpcyjnych".**

Reguła „coś za coś" zgodnie z zapowiedzią premiera ma oznaczać zwiększenie udziału środków finansowych ludności w wydatkach na mieszkania zarówno te użytkowane, jak i budowane. **Nie jest to jednak równoznaczne z automatycznym zwiększeniem rozmiarów budownictwa.** Sposób finansowania budownictwa, a właściwie mieszkalnictwa, musi uwzględniać ogólny stan gospodarki. Środki pieniężne mogą być czynnikiem aktywizującym jego rozwój jedynie w warunkach gospodarki zrównoważonej a takiej nie mamy. **Brzmi to paradoksalnie, ale powiększanie w takich warunkach rozmiarów budownictwa oznacza pogłębianie deficytu państwa.**

„Coś za coś" wg Rady ds. Mieszkaniowych oznaczać powinno nie tylko zwiększenie obciążenia budżetów rodzinnych wydatkami na mieszkania, ale też stworzenie realnych możliwości powszechnej dostępności do mieszkań. **Ludzie gotowi są płacić więcej wiedząc, że oni i ich dzieci będą krócej czekać na mieszkanie, albo też łatwiej będą mogli je sobie wybudować.** Dlatego, zdaniem Rady, w pierwszej kolejności powinno się ograniczyć dotowanie części kosztów budowy spółdzielczych mieszkań lokatorskich oraz wprowadzić zasadę pełnego pokrywania kosztów utrzymania mieszkań przez ludność. W przyszłości natomiast powinna obowiązywać zasada, że wysokość opłaty za mieszkanie zależy tylko od jego wartości użytkowej oraz prawa do dysponowania nim.

A więc krótko mówiąc wyższe czynsze mogą postawić gospodarkę mieszkaniową „na nogi". Tylko czy społeczeństwo to wytrzyma — pytają związkowcy? **Dla bardzo wielu rodzin nie jest to bowiem sprawa „wyboru kosztem oszczędności lub rezygnacji z innych celów konsumpcyjnych". Ich po prostu nie stać na wyższe opłaty, stąd konieczność stworzenia systemu pomocy mieszkaniowej o charakterze zasiłku.**

Kredytowanie — to drugi element zmian finansowania budownictwa. Obecny system, powszechnie zresztą krytykowany, preferuje budownictwo spółdzielcze, a hamuje zakładowe. Kredyty bankowe dla wszystkich na jednolitych zasadach — to hasło, pod którym podpisali się PRON, OPZZ i posłowie.

Nie ma wątpliwości, że im szybciej dokona się sensownych zmian zasad finansowania i kredytowania mieszkalnictwa, tym rychlej przełamie się mieszkaniowy impas. Posłowie sejmowej Komisji Budownictwa, Gospodarki Przestrzennej, Komunalnej i Mieszkaniowej w swej opinii uznali za niezbędne zakończenie dyskusji jesienią, aby nowe zasady mogły obowiązywać już od początku 1987 roku.

MAREK DRAGON

Najdłuższy wiszący most

W Japonii rozpoczęły się prace przy budowie najdłuższego w świecie wiszącego mostu. Będzie on przerzucony nad cieśniną Meysin i połączy dwie główne wyspy Japonii — Honsiu i Sikoku. Według projektu jego długość wyniesć ma 3.910 metrów. Most będą podtrzymywać podpory o wysokości 333 metrów, które zostaną wzniesione po obu brzegach cieśniny.

Sposób na piłkarskich chuliganów

W Hondurasie rzadko który mecz piłkarski nie kończy się bójką zawodników, do których często przyłączają się również kibice.

Jednakże to, co wydarzyło się podczas spotkania drużyn piłkarskich w mieście San Pedro Sula zadziwiło nawet najwytrawniejszych miłośników tej popularnej gry. Po raz pierwszy od wielu lat piłkarze zaimponowali dżentelmeńską postawą.

Nauczony gorzkim doświadczeniem sędzia piłkarski Aurelio Lopez solidnie przygotował się do tego meczu i prócz gwizdka, zabrał z sobą na boisko... pistolet i duży kindżał. Zdaniem miejscowych komentatorów sportowych, taki dalece niepiłkarski ekwipunek sędziego zmusił piłkarzy do głębokiego zastanowienia się i rozwagi. Mecz upłynął prawie bez naruszania przepisów. Piłkarze szybko, dokładnie wykonywali polecenia arbitra i nawet nie podejmowali próby wdawania się z nim w jakiekolwiek dyskusje.

Nie chciani absolwenci

Po co szkoły zawodowe kształcą swoich uczniów? Pytanie to można uznać za zupełnie naiwne. Odpowiedź przecież jest oczywista: dostarczają różnym gałęziom gospodarki narodowej wykwalifikowanych pracowników. I chociaż powszechnie narzekamy na nieracjonalne wykorzystanie absolwentów, na podejmowanie przez nich pracy niezgodnej z wyuczonym zawodem, to sytuacja niektórych bywa niezbyt optymistyczna.

W wielu zawodach mamy nadmiar absolwentów, w innych permanentny niedobór, jak na przykład w profesji nauczycielskiej. Obserwując rozbieżności między podażą i popytem fachowej siły roboczej, odnosi się wrażenie, że istotnym mankamentem jest brak planowego bilansu zapotrzebowania na wyszkolonych fachowców. Związki zakładów pracy ze szkołami właściwie nie istnieją. Absolwenci nie posiadają nieraz prawie żadnych informacji o warunkach pracy a rzeczywistość, z którą stykają się po zatrudnieniu, dosłownie ich zaskakuje, i to razem z tej mniej pozytywnej strony.

Organizowanie giełd pozyskiwania absolwentów przez niektóre zakłady pracy — o czym od czasu do czasu mówi się w środkach masowego przekazu — jest działaniem awaryjnym. W daleko korzystniejszym położeniu znajdują się absolwenci szkół przyzakładowych, ale na taki luksus nie wszystkie przedsiębiorstwa mogą sobie pozwolić. Mimo wszystko szkoda, że system stypendiów fundowanych, który przed laty był powszechnie stosowany, zachował się już tylko w szczątkowej formie.

Coraz częściej można spotkać się z dziwnym zjawiskiem, a mianowicie z bezrobotnymi absolwentami. To sformułowanie nie powinno nikogo razić. Jest ono zupełnie adekwatne do sytuacji, w której niektórzy z nich się znajdują, chociaż o klasycznym bezrobociu w naszym socjalistycznym państwie mowy nie ma, gdyż odczuwa się w wielu zawodach, i to atrakcyjnych, chroniczny brak rąk do pracy.

Oto w zapotrzebowaniu z 19 sierpnia 1986 r. złożonym przez Odzieżową Spółdzielnię Pracy w Augustowie w Rejonowym Referacie Zatrudnienia Urzędu Miasta i Gminy w Dąbrowie Białostockiej znajduje się taka osobliwa uwaga: *„Absolwentów ZSZ nie przyjmujemy do chwili wyjaśnienia sprawy płacenia, tj. wydania zarządzeń wykonawczych".* Otóż chodzi tu o rozporządzenie, które ukazało się w ubiegłym roku, zobowiązujące zakłady pracy zatrudniające absolwentów szkół zawodowych, do spłacania określonych kosztów edukacji i stąd taka uwaga w owym zapotrzebowaniu.

No i mamy do czynienia z paradoksalną sytuacją. Zakład Krawiecki w Suchowoli potrzebuje sześciu krawcowych. Zakład podlega wspomnianej spółdzielni. Absolwentki szkoły krawieckiej (a jest nawet taka w Augustowie) zgłaszają się do referatu zatrudnienia, lecz są odprawiane z przysłowiowym kwitkiem. I gdzie tu preferencje dla dziewcząt z niby tak atrakcyjnym, wyuczonym zawodem. Kierownikowi referatu zatrudnienia nie udało się przekonać dyrektora o odstąpieniu od cytowanego zastrzeżenia. Godzi się natomiast na przyjęcie do pracy kobiet bez kwalifikacji, których w zakładzie przyuczy się do zawodu.

Może to i drobny przykład owych niekonsekwencji między pewnymi przepisami a rzeczywistością, ale i one niepotrzebnie przeczą wprost — jak się wydaje — zdrowemu rozsądkowi, przynajmniej w pojęciu takich nie chcianych absolwentów. Albowiem kształcenie dla kształcenia się nie ma praktycznie większego sensu i nie rekompensuje społecznych kosztów na ten cel wydatkowanych.

STANISŁAW SZCZERBA



Z wężem na kasę

Dwóch napastników wdarło się do kasy jednej z instytucji wenezuelskiego miasta Barcelona. Chociaż nie wymachiwali nożami i nie strzelali z pistoletów w powietrze, pracownicy kasy znieruchomieli: w rękach jednego ze złodziei znajdował się dużych rozmiarów... grzechotnik. Śmiertelnie przerażona kasjerka bez protestu wyłożyła całą gotówkę — 32 tysiące bolivarów. Uciekając napastnicy zostawili węża „na pamiątkę". Jakież było jednak zdziwienie policjantów, kiedy na miejscu napadu znaleźli nie żywego grzechotnika, lecz... gumową zabawkę.

O klimacie Puszczy Białowieskiej

Na temat poszczególnych elementów fitoklimatu Puszczy Białowieskiej ukazało się dotychczas ponad sto publikacji. Pierwsze opracowania pojawiły się już w okresie międzywojennym. Wśród autorów bardziej szczegółowych studiów należy wymienić A. Bednarka, M. Czarnowskiego, S. Dunikowskiego, J. J. Karpińskiego, W. Matuszkiewicza, M. Molgę, Z. Obmińskiego, J. L. Olszewskiego, J. Słomkę, A. W. Sokołowskiego, J. Tomanka.

Niedawno ukazała się drukiem kolejna publikacja, przynosząca wyjaśnienie wielu istotnych kwestii, dotyczących klimatu królowej puszcz polskich. Jest to praca habilitacyjna dra JERZEGO LESZKA OLSZEWSKIEGO, kierownika Pracowni Bioklimatologii Zakładu Badania Ssaków PAN w Białowieży. Jej tytuł — „Rola ekosystemów leśnych w modyfikacji klimatu lokalnego Puszczy Białowieskiej". Wydawcą jest Ossolineum. Nakład 700 egz. Cena 210 zł.

(baj)

Wystarczy tylko zamówić

Handlarze książkami pójdą zapewne wkrótce z torbami. A już na pewno będą musieli ograniczyć swoje interesy przy sprzedaży pozycji encyklopedycznych.

Wkrótce na półkach księgarskich ukaże się nakładem PWN kolejne wydanie tak poszukiwanego **„Słownika wyrazów obcych". Egzemplarz** kosztuje 1200 zł.

Ponadto jeszcze jedna pozycja, szczególnie przydatna nauczycielom szkół różnych typów. Jest to **„Informator Encyklopedyczny. Polska".** Stanowi on kompedium wiedzy o Polsce, zwłaszcza w okresie Polski Ludowej. Składa się z 40 artykułów, poświęconych historii, ustrojowi, życiu społecznemu i politycznemu, gospodarce, nauce, kulturze, itd. Są one rozszerzoną wersją informacji o Polsce, zamieszczonych w nowym, przygotowywanym, drugim wydaniu Encyklopedii Powszechnej PWN.

I tu ogromna wygoda dla potencjalnych nabywców tych pozycji. Otóż można je nabyć za zaliczeniem; zamówienia trzeba składać bezpośrednio w OR PAN (Ośrodek Rozpowszechniania Polskiej Akademii Nauk), Dział Wydawnictw Krajowych, Pałac Kultury i Nauki, 00-901 Warszawa.

Skoro jesteśmy przy encyklopediach, warto nadmienić, że w białostockiej **Księgarni Muzycznej** (ul. M. Skłodowskiej 13) są w sprzedaży dwa (I i II) z sześciu tomów Encyklopedii Muzycznej. Pozostałe tomy mają ukazywać się systematycznie.

Jest to jeszcze jeden dowód na postępującą stabilizację sytuacji na rynku księgarskim. Pseudobukiniści wcześniej lub później, ale będą musieli się przekwalifikować.

(m-i)

Zanika tradycja czarnych meloników

Czarny melonik, który przez 130 lat był na wyspach brytyjskich symbolem dżentelmena, obecnie coraz rzadziej spotykany jest na ulicach, w klubach i drogich lokalach. Wychodzi on również z mody wśród najbardziej przywiązanych do tradycji sfer biznesu. Ciekawostką jest to, że brytyjski Scotland Yard zamierza mimo wszystko pielęgnować tę tradycję, wyposażając w podobny do melonika kapelusik swój... żeński personel.

Cena melonika jest niebagatelna — 120 funtów szterlingów. Zanim przybierze on swój ostateczny kształt, musi być poddany aż 47 procesom obróbczym. Materiałem wyjściowym jest zwykła skórka królika, która przechodzi kolejne zabiegi, m.in. filcowania formowania, farbowania, polerowania, a na koniec otrzymuję jedwabną wstążkę.

Radość i smutek

Skomplikowana operacja oczu przyniosła Harriet Montgomery, 68-letniej bufetowej z miasta Fargo (stan Dakota Północna), jednocześnie radość i rozczarowanie.

Czyż nie mogła się bowiem cieszyć kiedy po 18 latach, w którym to okresie wzrok kobiety stale pogarszał się, zobaczyła w końcu wyraźne kontury przedmiotów i zaczęła rozróżniać ich barwy?

Po raz pierwszy zobaczyłam, że mój wnuk ma czarne oczy — ze wzruszeniem powiedziała Harriet dziennikarzom. Jej radość była jednak krótka. Wraz z pozdrowieniami H. Montgomery otrzymała od właścicieli bufetu zawiadomienie o zwolnieniu z pracy. Przyjęto ją bowiem przed laty w ramach tzw. kwoty inwalidzkiej. Teraz zaś, po operacji, została pozbawiona tego przywileju.

Woda pod piaskami pustyni

W Egipcie po raz pierwszy opracowano mapę wód podziemnych. Badania przeprowadzone przez specjalistów wykazały, że we wnętrzu ziemi znajdują się ogromne zasoby słodkiej wody. Tak np. podziemne jezioro, zalegające pod gorącymi piaskami Pustyni Zachodniej zawiera ok. 20 bilionów metrów sześc. wody.

Ustalono, że zasoby wody pod gęsto zaludnionym rejonem delty Nilu, mogą dostarczać do 3 miliardów metrów sześc. wody rocznie. Duże podziemne jeziora znajdują się również pod Półwyspem Synajskim.

Które dziecko ratować, jeśli tonie dwoje?

Zafrapował mnie wpis do księgi pamiątkowej ośrodka wczasowego: *„Wyrazy uznania (...) wspaniały Pan Ratownik, człowiek wykonujący swoje prace z ogromnym oddaniem i poświęceniem. Oby takich ludzi jak najwięcej było w naszym kraju".*

Pochwał było więcej: *„Dzięki państwu Walulikom udało nam się spędzić czas przyjemnie..."*

— „Po raz pierwszy poczułam, że ktoś myśli o moim bezpieczeństwie i dobrym samopoczuciu..."

To niepojęte jak ci ludzie poświęcają swój czas, żeby wszystkim dogodzić — mówi **Janusz Tałaj** z Warszawy.

Od wielu lat jeżdżę na wczasy nad jeziora, ale nigdy nie zdarzyło mi się spotkać z takim człowiekiem — dodaje ktoś inny. **Ania Walulik** jest w tym turnusie instruktorem sportu i zabaw, prowadzi także bibliotekę. Prywatnie pełni rolę pani domu i żony **Janusza.** Ma właśnie zasłużone wakacje, skończyła w tym roku wydział prawa.

— Mąż kocha to co robi. Woda jest jego żywiołem. Już od dwudziestu lat jest ratownikiem. Praca go tak pochłania, że wówczas nie istnieje rodzina, dom... Żeby wody były bezpieczne dla wszystkich — to jego marzenie — mówi pani Ania w krótkich momentach wolnego czasu między wypożyczeniem jednej książki, a przyjęciem innej, bo właśnie kończy się turnus i wczasowicze rozliczają się z biblioteką.

Zanim poznałem Walulików, od różnych osób słyszałem, że czynią pobyt w ośrodku sympatycznym, propagując te wartości, o których często zapominają organizatorzy wypoczynku.

— Kto przeprowadza codzienny bieg po zdrowie? Pan Januszl — Kto urządza bal przebierańców dla dzieci? Kto koryguje ułożenie ręki przy żabce lub crawlu? Zaprasza do siłowni, bot to właśnie okazja poprawić figurę? Przypomina, że kapok stanowi wyposażenie kajaka, szczególnie, gdy się wypływa z dzieckiem? Wymieniać dalej? Nie sposób, bo i po co.

☆

— Praca w Ośrodku daje mi możliwość przekazania choć części własnych umiejętności ludziom, którzy nierzadko stykają się bezpośrednio z wodą raz na kilka lat — mówi Janusz.

— Wielu ludzi nie uświadamia sobie, że woda niesie ogromne niebezpieczeństwo. W gorące, upalne dni, gdy tafla jeziora jest gładka jak lustro, skusić może najbardziej nawet obojętnego na jej uroki. Taki atawistyczny pęd do wody, szczególnie ludzi nietrzeźwych, bardzo często kończy się tragedią dla najbliższych.

— Gdy człowiek zetknie się z prawdziwym nieszczęściem, otwierają mu się oczy na ból innych ludzi.

☆

Dzień pracy rozpoczyna od uporządkowania plaży i niewielkiego kąpieliska wraz z oddzielnie wytyczonym brodzikiem dla dzieci. Nieco wcześniej sprzed stołówki wybiega kilku lub kilkunastu chętnych, by w biegu szukać zdrowia. Na początku każdego turnusu chętnych jest więcej. Później lenistwo dochodzi do głosu. W biegu po zdrowie dzielnie sekunduje mu Ania. W ciągu dnia, gdy prowadzi lekcje pływania z dziećmi, żona strzeże bezpieczeństwa pływających. Także jest ratownikiem. W każdym turnusie urządzają pokaz ratowania tonących, wraz ze sztucznym oddychaniem. Ania zawsze jest „za topielca".

W tym sezonie Walulik prowadził naukę pływania dla blisko 80 dzieciaków. Czterdzieści wykazało się regulaminowymi umiejętnościami pływackimi i zdobyło młodzieżową kartę pływacką. Zwykłe karty uzyskało w tym czasie około 60 osób.

Przed kilkoma dniami zakończył kurs „młodszych ratowników" dla kilkunastu chłopców i dziewcząt z Sejn. Wody pobliskich jezior nie staną się przez to bezpieczniejsze, ale na pewno będzie tu więcej pomocnych dłoni wyciągniętych do ludzi bez wyobraźni.

☆

— Mam ogromną satysfakcję, gdy uda mi się nauczyć kogokolwiek pływać — twierdzi i robi wszystko, żeby tak było. Jest członkiem Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. To zobowiązuje. Profilaktyka od lat jest jego największym zmartwieniem.

— Kiedyś „Lato z radiem" (nieoceniony Wojciech Płóciennik) wprowadziło do programów wiele elementów popularyzujących pływanie. — Pływać na sucho? — niektórzy ludzie kręcili palcem kółka na czole. A przecież chodziło o upowszechnianie znajomości zasad bezpiecznego obcowania z wodą.

— Ludzie toną najczęściej w miejscach nie strzeżonych i do kąpiących się tam kierowane były głównie wskazówki — twierdzi z przekonaniem.

— Sezon jest już na ukończeniu. Znowu przez całą zimę będzie cisza i błogi spokój. A właśnie wtedy należy przygotowywać się do następnego — szkolić ratowników, nawiązywać kontakty, angażować ludzi do działań z młodzieżą.

Sezon zaczyna się zwykle w połowie maja. Wówczas też gwałtownie poszukuje się ratowników. Gdy ich nie ma stawia się tablice z napisem: „Kąpiel wzbroniona". Tak jest najłatwiej. Ludzie boją się zakazów, a jeszcze bardziej mandatów. Udają się na dzikie plaże najniebezpieczniejsze.

A przecież wystarczyłaby tablica: „Plaża nie strzeżona" W razie wypadku łatwiej tu o pomoc, sprzęt ratunkowy, telefon.

Obrachunek z latem

Wiele kąpielisk nie posiada odpowiedniego zabezpieczenia. Nie tak dawno w całym regionie suwalskim jedynie dwa kąpieliska odpowiadały wymogom bezpieczeństwa.

— Robię co w mojej mocy, by ludzi oswoić z wodą, żeby czuli się w niej bezpiecznie. Rolą ratownika nie jest szpanowanie podczas przejażdżek łodzią patrolową po jeziorach i zapełnionych kąpieliskach.

— Wielu ludzi można uratować ucząc ich pływać, prawidłowo posługiwać się sprzętem. Ważną sprawą jest właściwie zorganizowana wypożyczalnia sprzętu. Jakże często, w pogoni za zyskiem, jest on wypożyczany osobom nie umiejącym pływać, nietrzeźwym, bez wyposażenia ratunkowego. Przymyka się oczy na zabieranie kilkorga dzieci do łodzi. A KTÓRE DZIECKO RATOWAĆ JEŚLI TONIE DWOJE?

— Członkowie WOPR powinni przedstawić w szkołach tragiczny bilans utonięć tego lata. Jest to zadanie na cały rok szkolny — do następnych wakacji — mówi z przejęciem.

☆

— Gdy ściągam jedno dziecko z kajaka, go lata. Jest to zadanie na cały rok szkolny — niektórzy mówią „służbista". Gdy nie pozwalam nietrzeźwym kąpać się, uważają mnie za wroga. A przecież tacy kozacy najczęściej osierocają rodziny.

Do dzisiaj wspomina 4-letnią dziewczynkę, którą wyciągnął z Jeziora Białego. Rodzice zorientowali się po półgodzinie, że dziecka nie widać — Nie chcę więcej słyszeć krzyku matki, łez pielęgniarek w szpitalu, gdzie ją odwiozłem. To dziecko nie było winne swojej śmierci...

☆

Człowiek i woda. Zabawa i igranie z niebezpieczeństwem. Wystarczy, że słońce przypiecze a brzegi rzek i jezior, glinianek zapełniają się ludźmi zażywającymi ochłody. W czerwcu bieżącego roku w kraju utonęły 194 osoby. W lipcu było nieco cieplej, więc bilans był tragiczniejszy: 262 utonięcia. W samym województwie suwalskim w lipcu utonęło 16 osób, w tym dwoje dzieci, w pierwszych dniach sierpnia — cztery osoby. Alarm na wodach trwa!

JÓZEF MAKOWIECKI

W ocenie kontrolerów IRCh

Pogoda nie zastąpi konserwacji

CHOCIAŻ pytania są coraz częstsze, odpowiedź jest wciąż ta sama: zniesienie reglamentacji mięsa zależy od sytuacji w chlewniach i oborach, która zależna jest przede wszystkim od zasobów paszowych. Wprawdzie zwiększają się one i rośnie pogłowie trzody, ale ten wzrost jest jeszcze za mały w stosunku do potrzeb. Szczególne przyspieszenie potrzebne jest w chowie bydła, zwłaszcza w regionach zasobnych w łąki i pastwiska.

Należy do nich także Białostocczyzna. Na ogólny stan 576 tysięcy ha użytków rolnych (bez PGR), łąk i pastwisk było w końcu ubiegłego roku 196,5 tys. ha. I to dość dobrych, jako że położone są na glebach torfowych. Ale właśnie dlatego wymagają one stałej pielęgnacji. W przeciwnym wypadku torfy ulegają degradacji na skutek mineralizacji części organicznych. Następuje wówczas utrata właściwej struktury, osiadanie gleby, rozluźnienie darni, masowe rośnięcie chwastów itp.

O stanie użytków rolnych i produkcji pasz decydują i inne ważne prace, jak nawożenie, konserwacja urządzeń wodno-melioracyjnych, regulacja stosunków wodnych. Nie jest z tym dobrze, stwierdzili kontrolerzy Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej, którzy ostatnio dokonali oględzin wielu obiektów na terenie 11 gmin. Aczkolwiek w końcu ub. roku było zmeliorowanych 145 tys. ha użytków rolnych, to jednak tyleż samo hektarów pozostało do zagospodarowania. Ponadto — uznano — istnieje potrzeba naprawienia na większości zmeliorowanych użytków już zestarzałych i zdewastowanych, a więc źle funkcjonujących licznych urządzeń melioracyjnych. Mianowicie, gdy jedne tereny, na przykład w **Gródku i Słochy Annopolskie** są nadmiernie podmokłe, to drugie obiekty m.in. w **Klekowie, Nurzec Leśna, Skolimowo** za bardzo wysuszone.

Kontrolerzy społeczni zwrócili przy tym uwagę na **zaniedbanie konserwacji zastawek i przepustów**. I tak, na obiekcie **Rybaki** stwierdzono 13 uszkodzonych przepustozastawek, **Słochy Annopolskie — osiem, a w gminie Narew na cieku „Makówka"** także osiem rozmytych przepustozastawek.

Grupy kontrolne oceniły także krytycznie konserwację rowów otwartych na długości 172 km. **Aż 50 km rowów jest zarośniętych trawą, zamulonych i zakrzaczonych oraz zniszczonych przez zwierzęta.**

Nie najlepiej wygląda też pielęgnacja użytków zielonych, od której to zależy przecież wartość runi łąkowej. Sąsiadują ze sobą działki prowadzone dobrze i źle, jak chociażby na obiekcie **Pogorzałki i Jaskranka II.** Dokonana przez Okręgową Stację Chemiczno-Rolniczą analiza botaniczna wykazała udział chwastów aż do 50 procent.

O wartości pokarmowej traw decyduje także termin ich zbioru. Tymczasem — mówią kontrolerzy — duża ilość rolników opóźnia koszenie na skutek czego siano jest „zdrewniałe", o obniżonej zawartości białka i innych składników. Do tego okres sianokosów jest zbyt długi, co wynika ze zwykłego niedbalstwa, jako że większość rolników posiada wystarczającą ilość sprzętu.

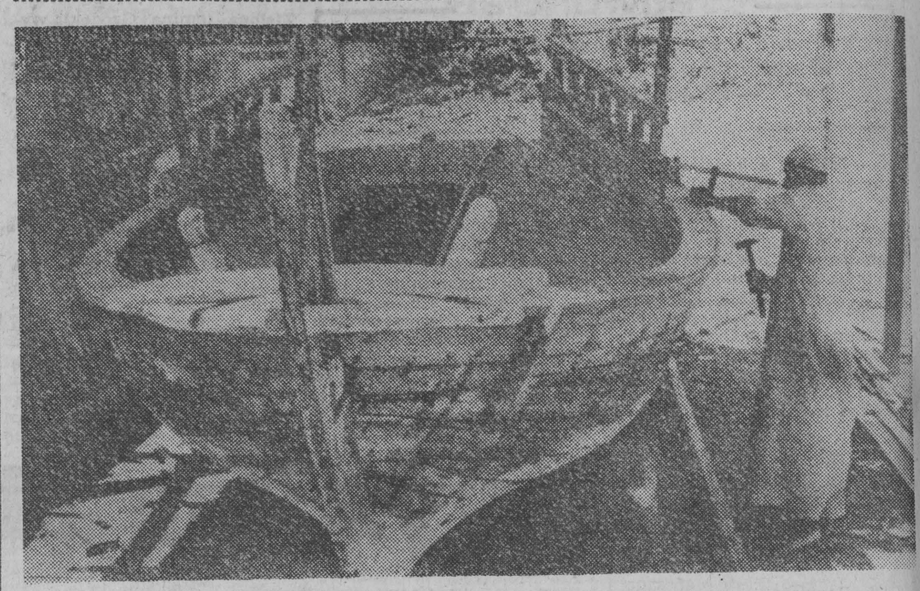
A jak oba się o nawożenie, które w głównej mierze decyduje o intensyfikacji produkcji pasz? Też nie za dobrze. Zarówno przegląd na łąkach, jak i analiza chemiczna runi łąkowej nie potwierdziła prawdziwości zapewnień w spółkach wodnych i indywidualnych rolników o należytym nawożeniu mineralnym.

W tym i innych przypadkach winę ponoszą fachowe, lecz słabo pracujące służby przedsiębiorstw związanych z produkcją rolną, a także gminnych urzędów. Znaczna część rolników nie korzysta z doradztwa. Poprzestaje się na sporadycznych szkoleniach, przeglądach i zaleceniach bez sprawdzania rezultatów. Dowodem tego jest także brak zainteresowania rolników sporządzaniem kiszonek. Inna rzecz, że za mało jest sprzętu, a ceny usług są wygórowane.

Tak więc kontrola IRCh wykazała, że melioracje w latach 1981—85 nie przyniosły istotnej poprawy. Budzą również zastrzeżenia ustalenia zawarte w planach 1986—90 lat. Z reguły zakłada się wzrost produkcji siana poprzez intensyfikację nawożenia, lecz nic się nie mówi o polepszeniu pielęgnacji pastwisk i konserwacji urządzeń. Ponadto brak jest powiązania produkcji pasz z hodowlą bydła. Na przykład w planie **sokólskim** na bieżący rok zakłada się wzrost nawożenia o 3,4 proc., produkcji siana o 12 proc. i kiszonek o 7 proc., ale nie przewiduje się wzrostu pogłowia bydła i owiec. Zarysowała się tendencja spadkowa pogłowia, gdy tymczasem liczni rolnicy posiadają nadwyżki pasz, głównie z użytków zielonych.

Wniosków z kontroli jest wiele. Przekazane one zostały na naradach spółkom wodnym i terenowym organom administracji państwowej. Jak zostaną zrealizowane, przekonamy się podczas rekontroli. Możemy tylko wyrazić przekonanie, że rolnicy i służby doradcze, a także specjalistyczne przedsiębiorstwa dołożą starań na tak ważnym odcinku gospodarki.

R.K



83-letni cieśla z Bahrajnu, Ahmed Bin Khalil postanowił zbudować łódź jakiej używano w starożytności... Nie znosi żadnych motorów — uważa że żagiel i wiosła są pewniejsze.
CAF—AP

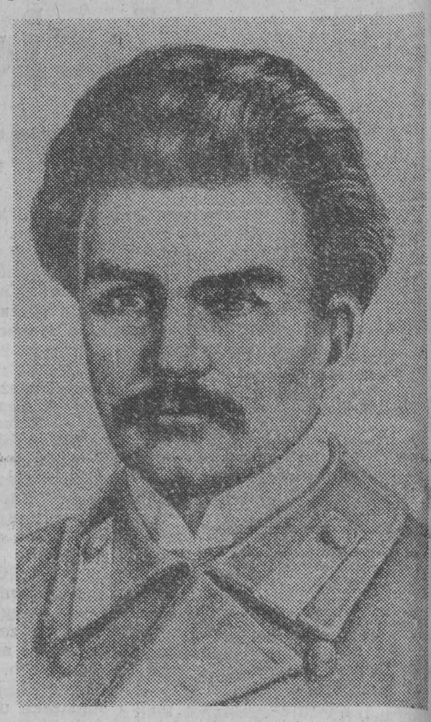
W domu poety

W Grodnie została otwarta ekspozycja, poświęcona wielkiemu poecie białoruskiemu **Maksymowi Bahdanowiczowi.** Ulokowano ją w domu jego dzieciństwa. Kto wie, czy nie tu właśnie zakiełkowały w duszy chłopca pierwsze ziarna poetyckiego postrzegania świata? Nie bez kozery pierwszy sekretarz Zarządu Związku Pisarzy BSRR **Nił Hilewicz** powiedział w dniu otwarcia muzeum, że poetą zostaje się nie w wieku lat 20 czy 15, lecz w dzieciństwie.

Drewniany dom, w którym mały Maksym stawiał pierwsze kroki, wypowiadał pierwsze słowa, gdzie matka — Maria Afanasjewna przeczytała mu pierwszą książkę z bajkami, cudem przetrwał próbę czasu. Od momentu, gdy rodzina Bahdanowiczów opuściła to miejsce, minęło 90 lat. Nie zachowały się z tamtych czasów ani meble, ani żadne inne przedmioty. Trzeba była zaczynać gromadzenie eksponatów od zera. Poetka **Danuta Biczel-Zahnietowa,** kierownik oddziału literackiego Grodzieńskiego Muzeum Historii i Archeologii rozesłała listy do pisarzy i malarzy z prośbą o nadsyłanie materiałów na potrzeby przyszłej ekspozycji. Jako pierwszy odpowiedział na ten apel pisarz białoruski **Janka Bryl.** Podarował jedyny zbiorek poezji, wydany za życia poety pt. „Wianek". Młodzi malarze grodzieńscy nadesłali swoje obrazy. Nił Hilewicz ofiarował zbiorek wierszy Maksyma Bahdanowicza, który ukazał się niedawno w Bułgarii. Dyrektor Muzeum Literatury M. Bahdanowicza w Mińsku **T. Korotkaja** przekazała w darze trzy numery gazety „Nasza Niwa", na łamach której debiutował 16-letni Maksym.

Przez dom Bahdanowicza przewinęły się w dniu otwarcia ekspozycji tłumy ludzi. Przechodzimy z sali do sali. Są tu fotografie, książki, z których uczył się czytać, zbiory jego wierszy i wydawnictwa o nim samym, nieliczne przedmioty osobiste. Jako człowiek był taki jak inni. Jako poeta niewielu miał sobie równych. Za życia nie każdy mógł ocenić jego talent wedle zasług. Dopiero czas przynosi ocenę ostateczną i sprawiedliwą.

Obecnie gorących sympatyków twórczości Maksyma Bahdanowicza można spotkać nie tylko wśród starszych, lecz również młodzieży. Świadczy o tym ogromny entuzjazm młodych plastyków, autorów ekspozycji **Alesia Stupienia** i **Stanisława Kiczko,** malarzy — amatorów **A.I. Lipienia** i **A.P. Bieńkowskiego,** konserwatora **Włodzimierza Kisłego,** który z zamiłowaniem odrestaurował meble do domu poety. Niezbitym dowodem były też wystąpienia młodych prozaików **Krystyny Lalko** i **Włodzimierza Arłowa** oraz poety **Leonida Hałubowicza** w czasie wieczornicy literackiej. Wymowny jest fakt, że na otwarcie domu Maksyma Bahdanowicza przyjechał 83-letni kustosz posiadłości — muzeum Franciszka Bahuszewicza w Kuszlanach — **M. Lepiech.** Nie bacząc na wiek i słabe zdrowie po raz pierwszy w życiu wybrał się do Grodna. Telegram z gratulacjami przysłała z Mińska naczelna bibliograf Biblioteki im. Lenina — **N. Watacy,** autorka książek o M. Bahdanowiczu. Z Wilna nadeszły gratulacje od najstarszej żyjącej poetki białoruskiej **Zoski Wieras,** która dobrze znała poetę i przyjaźniła się z nim.



Maksym Bahdanowicz.

Sądząc po tak spontanicznych reakcjach, w domu poety również w przyszłości nie powinno zabraknąć tych, którzy będą o nim pamiętać.

Na podstawie tekstu S. OSTROWCOWA opracowała i tłumaczyła ANASTAZJA SZACHOWICZ

Gra o wysokie stawki

Ciąg dalszy ze str. 3

metra wysokości. Tworzy on zwartą zieloną ścianę. Łatwo go sprzątnąć za pomocą kombajnów i — co jest ważne — nie ma tendencji do wykładania się.

— Jakie widzi pan szanse upowszechnienia u nas kompleksowych technologii uprawy?

— Jednym z podstawowych zadań, które mogą przyczynić się do znaczącego postępu w produkcji roślinnej są kompleksowe technologie. Chodzi tu zwłaszcza o zboża, głównie szlachetne — jęczmień i pszenicę. W dotychczas przeprowadzonych wdrożeniach osiągano rewelacyjne plony. Zgodnie z planem na sezon 1986—87 przewiduje się uprawę w ten sposób 3290 ha zbóż. Jeśli chcemy marzyć o powiększeniu powierzchni, należy poprawić zaopatrzenie w niezbędne środki produkcji m.in. nawozy, preparaty ochrony roślin, niektóre specjalistyczne maszyny. Ważne jest również zapewnienie terminowego wykonawstwa usług. A przede wszystkim rolnicy powinni pamiętać o podstawowych zasadach agrotechniki.

Warto, by stosowali oni dolistne dokarmianie roślin w okresie od kwitnienia do zawiązywania się nasion. Oczywiście ma to sens wówczas, gdy dawka azotu wynosi powyżej 70 kg. Efekt oprysku — to większa skuteczność i szybsze działanie bezpośrednie. Podczas wdrożeń na poletku, gdzie zastosowano nawożenie tradycyjne do gleby, już po tygodniu od wysiewu wystąpił brak azotu; natomiast w sąsiedztwie, gdzie stosowano opryski, stwierdzono wystarczającą jego ilość. Dodajmy, że w pierwszym przypadku nawożenie przed siewami lub w czasie wegetacji powoduje zagęszczanie łanów i ich częstsze wykładanie.

Kolejna nowość — to reterdenty, czyli środki zapobiegające wyleganiu. W uprawie pszenicy Barcema powoduje wstrzymanie nadmiernego wzrostu łodyg; natomiast Flordimex T (pod żyto) i TH (jęczmień) powoduje usztywnienie tkanki słomy. Preparaty te są dostępne w sklepach gminnych spółdzielni. Niestety, producenci dostarczają je w zbyt dużych, bo 60-litrowych opakowaniach.

— Jakie są formy upowszechniania nowości, które we wdrożeniach dały pozytywne wyniki?

— Przede wszystkim w gospodarstwach przykładowych oraz współpracujących z nami przeprowadzane są demonstracje i pokazy. Każdy rolnik może w nich uczestniczyć. W okresie zimy organizujemy szkolenia, w trakcie których nasi fachowcy zapoznają zebranych z wynikami wdrożeń. Ważne są również szkolenia i seminaria dla służb doradczych. Poza tym rezultaty większości badań publikowane są w wydawnictwach WOPR, czasopismach rolniczych, prasie codziennej i poprzez audycje radiowe.

Rozmawiał: GRZEGORZ SUCHOŻEBRSKI

Chińskie mumie

W autonomicznym okręgu Xinjiang na południowym wschodzie Chin odkryto w pobliżu miasta Hami 58 mumii, których wiek uczeni oszacowali na 3000 lat. Są one w dobrym stanie, głównie za sprawą suchego klimatu panującego w Xinjiangu.

Oprócz mumii z grobowca wyjęto także różne narzędzia drewniane i wyroby ceramiczne.

Powiedzieli nam:

Wierzę, że zwycięży rozsądek

Mówi **GRAŻYNA GOLONKO,** mieszkanka Hajnówki:

— Jestem młodą osobą. Urodziłam się kilkanaście lat po wojnie i okropności, jakie się wówczas działy znam tylko z opowiadań rodziców, dziadków i ich znajomych. Przeczytałam niemało książek różnych autorów, opowiadających o przeżyciach ludzi w tamtych latach.

— Dużo miejsca poświęca się ostatnio w prasie i telewizji złym stosunkom międzynarodowym, ciągle rosnącym zbrojeniom i związanym z tym zagrożeniem dla ludzi na całym świecie. Mimo różnego rodzaju spotkań i konferencji nie udaje się doprowadzić do porozumienia i przynajmniej częściowego ograniczenia produkcji zbrojeniowej, co przecież wielokrotnie proponował Związek Radziecki. Nie na wiele się też zdają, jak dotychczas, apele i marsze pokojowe ludzi dobrej woli, którym starcza wyobraźni, by zdać sobie sprawę z zagrażającego nam niebezpieczeństwa. Teraz wszyscy czekamy na spotkanie przywódców Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych z nadzieją, że wreszcie rozsądek weźmie górę, a my odetchniemy z ulgą.

Tyle kłopotów trapi świat, jak choćby głód, choroby czy katastrofalne w skutkach trzęsienia ziemi i powodzie. Na to trzeba skierować uwagę, wysiłki i pieniądze, na pomoc i postęp dla wszystkich, a nie ulepszanie urządzeń śmiercionośnych, które przecież zagrażają także ich producentom.

(KL)



W Łęknie (woj. pilskie) odkryto jedno z najstarszych na ziemiach polskich opactu cysterskich. Tegoroczne prace ekspedycji archeologicznej skupiały się na obiektach architektury sakralnej, na terenie grodu i cmentarzysku. Trwała tu dalsza penetracja odsłoniętych obiektów, przygotowywano wydobyte materiały do publikacji, podania wyników do obiegu naukowego i zorganizowania wystawy podsumowującej pierwszy okres badań.
CAF — P. Królak

Tort-gigant

Sztuka cukierników nie zna granic: wielu Jugosłowian i zagranicznych turystów wprawił w zachwyt gigantyczny tort, wykonany przez mistrzów z Lubiany, na zamówienie miejscowej agencji turystycznej.

Zdaniem specjalistów, upiekli oni największy tort w świecie. Kształtem przypominał on stół do gry w karty i miał powierzchnie 77 metrów kwadratowych. Na wyprodukowanie „kulinarnego arcydzieła" zużyto 1330 kg maki, kremu, cukru i ciasta biszkoptowego. Ze składników zużytych na wykonanie tego giganta, można by upiec 1125 zwykłych tortów. (P)

Ślady biblijnego potopu

Prace wykopaliskowe w pobliżu wsi Rafah na północy Iraku przyniosły nowe dowody potwierdzające, że przed około 5 tysiącami lat rejon międzyrzecza przeżył katastrofalną powódź. Wykopaliska wykazały, że woda zalała całą dolinę rzek Tygrysu i Eufratu. Naukowcy uważają, że ta właśnie katastrofa znalazła odbicie we fragmencie Biblii o potopie, a jeszcze wcześniej w miejscowym eposie, m.in. w babilońskim poemacie o Gilgameszu. (P)

PRAWO i CZŁOWIEK

STAŁO się to, czego się spodziewałem. W lipcu 1985 r. Sejm dokonał dość istotnej zmiany ustawy o związkach zawodowych, wydatnie rozszerzając m.in. uprawnienia zakładowych organizacji związkowych. Przed tą zmianą organizacja związkowa była uprawniona do zajmowania stanowiska wobec kierownika zakładu pracy i organu samorządu w sprawach dotyczących praw i interesów załogi, a zwłaszcza przy ustalaniu regulaminu pracy, regulaminów premiowania, regulaminów nagród i stanowienia innych aktów ogólnych, tzw. prawa zakładowego. Owo „zajmowanie stanowiska" tłumaczone było na język praktyki jako wyrażanie opinii związku o projektach oraz postulowanie zmian aktów już obowiązujących. Zawsze jednak z zachowaniem dotychczasowych kompetencji zakładowych organów decydujących ostatecznie o treści tych aktów i zastosowanych w nich uregulowaniach.

Nowelizacja ustawy związkowej wprowadziła w tym zakresie zmianę bardzo istotną. Cytuję z art. 36 jednolitego tekstu tej ustawy, a więc już po uwzględnieniu wprowadzonych zmian:

„System wynagradzania ustalany w zakładzie pracy i związane z nim regulaminy nagród i premiowania, jak również regulamin pracy, rozkład czasu pracy oraz plan urlopów są ustalane w uzgodnieniu z zakładową organizacją związkową".

Było: „zajmowanie stanowiska". Jest: „ustalanie w uzgodnieniu".

Co to konkretnie znaczy, że regulamin nagród czy premii albo inny ogólny zakładowy akt prawny ma być ustalony w uzgodnieniu z zakładową organizacją związkową?

Znaczy to, że organ uprawniony do wydania takiego aktu (dyrektor, rada pracownicza, zarząd spółdzielni) nie może decydować o jego treści samodzielnie. Musi ją uzgodnić z przedstawicielstwem związkowym. Innymi słowy — może wydać zamierzony akt, jeżeli Wysokie Współdziałające Strony osiągnęły zgodność stanowisk co do wszystkich jego postanowień.

Gdy po raz pierwszy spostrzegłem tę zmianę w prawie związkowym, z miejsca postawiłem sobie pytanie: A co będzie, jeżeli żadna ze współdziałających stron nie zechce ze swego stanowiska ustąpić? Jak sprzeczności pogodzić? Kto ma taki spór rozstrzygnąć?

No i stało się. Pytanie okazało się wcale nie abstrakcyjne. W jednym z przedsiębiorstw naszego regionu (być może, że także w innych, ale o jednym wiem na pewno) Wysokie Współdziałające Strony nie zdołały doprowadzić swego współdziałania do uzgodnionego finału. I dyrektor i zarząd związku byli zgodni co do jednego. Że dotychczasowy regulamin premiowania należy zmienić. Ale jak go zmienić, w jakim zakresie i w jaki sposób? Co do tego nijak nie mogą się dogadać.

Co robić w takiej sytuacji, jak wyjść z impasu — pyta strona dyrekcyjna. To samo pytanie zadają sobie zapewne także związkowcy.

A wyjścia innego nie ma, jak uzgodnienie stanowisk. Nie ma kompetentnego organu, który by taką kontrowersję władczo był uprawniony rozstrzygnąć. Musi być ona rozstrzygnięta wewnątrz zakładu. Nie ma na to innego sposobu, jak ustępstwa — jednostronne, czy obustronne to już zależy od punktów spornych, od przedmiotu rozbieżności.

Myślę, że pomocne w tych negocjacjach powinno być uświadomienie sobie przez obie strony hierarchii wartości. Według mnie na pierwszym miejscu postawić należy interes zakładu pracy jako całości. A dopiero w ramach tego interes załogi. I to nie interes doraźny, tylko na dziś, lecz interes trwały, obliczony na perspektywę. A przy tym obie strony powinny wyzbyć się jakichkolwiek zapędów apodyktycznych, czy też ambicjonalnych słabostek. Uzgadnianie stanowisk, negocjacje — to przecież konfrontacja rzeczowych argumentów plus gotowość do ustępstw. Łatwo to tak napisać. Zdaję sobie przecież sprawę z tego, że Wysokie Negocjujące Strony nie zawsze dobrze wiedzą, co w ich dyskusjach jest naprawdę rzeczowym argumentem, a co im się takim tylko wydaje. Nie zawsze też mają pełną świadomość tego, czy i na ile mogą ze swych poprzednich stanowisk ustąpić bez popadnięcia w kolizję z prawem lub innymi obowiązującymi zasadami. Myślę, że w takich przypadkach mogą, a nawet powinny skorzystać z pomocy jakiegoś bezstronnego fachowca, specjalisty z zewnątrz, który wystąpi w charakterze mediatora. To często daje dobre rezultaty.

ZENON MŁYŃCZYK

Dyrekcja swoje — związek swoje

Nie ukrywać tej choroby

— Nie wiadomo dokładnie, ilu Polaków dotknęła ta choroba — mówi **Janusz Szledziński,** prezes **Stowarzyszenia Ludzi Cierpiących na Padaczkę.** — Lekarze stwierdzają, że w przychodniach specjalistycznych kraju zarejestrowano około 250 tysięcy chorych. Ilu pozostaje poza ewidencją, nie wiadomo. Może drugie tyle, może mniej.

Nie ulega wątpliwości, że padaczka należy do chorób, do których przyznajemy się raczej niechętnie. Tym bardziej, że jej objawy występują tylko momentami. Wprawdzie przypływu ataku nie da się ukryć — odwrotnie, wówczas opieka ze strony otoczenia jest niezbędna — ale przez większość dni i miesięcy chory czuje się jak zdrowy.

A jednak nie całkiem. Nawet spółdzielnie inwalidzkie, mające specjalnie dostosowane warsztaty pracy, nie przepadają za zatrudnieniem epileptyków. Ludzie cierpiący na padaczkę odczuwają to boleśnie, a za najlepszy sposób poprawy swego samopoczucia uznali założenie własnej organizacji. Niewidomi mają swoją od lat. Chorzy na epilepsję dopiero w 1985 roku zarejestrowali Stowarzyszenie Ludzi Cierpiących na Padaczkę. Inicjatywa zrodziła się w Białymstoku, ale jego działacze dążą do rozszerzenia organizacji na cały kraj.

W ostatnich tygodniach dotarli do kilku dzienników ogólnopolskich, które opublikowały informacje o Stowarzyszeniu. Po każdej takiej notatce do białostockiej siedziby organizacji (Fabryczna 57) listonosz przynosi porcję wyznań i deklaracji. Chorych cieszy wiadomość o istnieniu stowarzyszenia, deklarują gotowość płacenia składek członkowskich. **Chcą wyjść z kręgu osamotnienia.**

Jest nas ćwierć miliona

„Niezmiernie się ucieszyłam, że będę mogła podzielić się z kimś moimi życiowymi problemami — pisze do prezesa Stowarzyszenia 25-letnia Maria K. z Krakowa. — *Od młodych lat cierpię na padaczkę. Do szóstego roku życia przebywałam w domu dziecka, a potem wzięli mnie do siebie przybrani rodzice. Ale traktowali mnie źle, bo nie mieli ze mnie zbyt wielkiej pociechy. Ja byłam chora, a oni liczyli na moją pomoc w 10-hektarowej gospodarce. Kiedy nie miałam siły iść w pole do pracy, nie dawali mi jeść. Nieraz musiałam chodzić po wsi i prosić o kawałek chleba. A jak mnie atak padaczki rzucił na podłogę, to leżałam kilka godzin bez niczyjej pomocy.*

Nie jestem pewna czy chorobę tę mam od urodzenia, czy dostałam ją później — od tego bicia i znęcania się nade mną. W szkole podstawowej nie miałam dobrej pamięci, więc skończyłam specjalną. Nie mam żadnego zawodu. Nie potrafię załatwić sobie wielu spraw. Dlatego jestem zdana na łaskę innych.

W tym roku przyjęto mnie do pracy jako salową w domu spokojnej starości. Trafiłam tam dzięki pomocy dobrych ludzi, którzy okazali mi dużo serca. Mieszkam w hotelu, ale czasami jestem bardzo załamana, kiedy myślę o przyszłości. Nie mam na kogo liczyć.

Pragnęłabym nawiązać kontakt z ludźmi należącymi do Stowarzyszenia. Liczę na to, że życie moje się odmieni, będę mogła wymienić choć kilka zdań z cierpiącymi na tę samą chorobę."

Potrzeba znalezienia bliskich sobie ludzi właśnie w gronie dotkniętych tym samym schorzeniem jest zrozumiała. Dlatego chwała tym, którzy doprowadzili do tego, że Stowarzyszenie istnieje, rozprzestrzenia swe wpływy i chce nieść pomoc osobom podobnie cierpiącym.

Pozostaje do rozstrzygnięcia dylemat, czy w zarządzie stowarzyszenia powinni być wyłącznie ludzie chorzy. Czy też, z powodu konieczności prowadzenia rozliczeń finansowych, należy zaangażować do prac wymagających pełnej odpowiedzialności osobę zdrową. Na razie nie rozstrzygnięto tej sprawy, choć konto Stowarzyszenia — oprócz składek członkowskich — wzbogaciło się o pewne kwoty przekazywane przez różne zakłady pracy lub instytucje.

Jak informuje **Tadeusz Zarębski,** członek Zarządu Stowarzyszenia, organizacja założona przez białostoczan nie ma dotychczas swego odpowiednika w krajach socjalistycznych. Nie ma więc skąd czerpać wzorów, jak należy prowadzić działalność finansowo-gospodarczą Stowarzyszenia. Być może powinien w tym pomóc resort zdrowia i opieki społecznej.

Nie ma natomiast wątpliwości, iż organizacja ludzi dotkniętych epilepsją może przyczynić się do korzystnych zmian. Zarówno w samopoczuciu ludzi chorych, jak i stosunku do nich zdrowej części społeczeństwa. Ileż to bowiem razy odwracamy głowę na widok leżącego na ulicy człowieka. „Pewnie pijak" — usprawiedliwiamy swoją znieczulicę. A może to być osoba dotknięta atakiem padaczki, potrzebująca naszej natychmiastowej pomocy.

Nie bądźmy obojętni na cudze cierpienie.

HELENA VANEK

ZAKŁAD PRZEMYSŁU SKLEJEK
w Białymstoku, ul. Dojlidy Fabryczne 24

ZATRUDNI

1. Inżynierów i Techników o specjalności:
— technologia drewna do pracy w nadzorze produkcji
— elektrotechnika przemysłowa (plus znajomość zagadnień energetycznych) do pracy w nadzorze służb pracowniczych

Wymagania kwalifikacyjne:
— wykształcenie wyższe techniczne o odpowiedniej specjalności oraz 4 lata pracy, w tym 2 lata na stanowisku samodzielnym (w ruchu)
lub
— wykształcenie średnie techniczne o odpowiedniej specjalności oraz 8 lat pracy, w tym 4 lata na stanowisku samodzielnym (w ruchu).

2. Kandydatów na stanowiska robotnicze
— w produkcji drzewnej w systemie akordowym
— w kotłowni na stanowisku pomoc palacza w systemie czasowo-premiowym
— do prac rozładunkowych surowca drzewnego
— robotnika gospodarczego przy pracy lekkiej (placowego)
— ślusarzy remontowych
— murarzy
— hydraulika
— operatora dźwigu

Oferujemy dobre warunki płacowe w nowym systemie wynagradzania.
Kandydatom zamiejscowym zapewniamy kwatery prywatne.
Bliższych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, pok. nr 1, tel. 410-359.

k 4913-1

POLSURWIS

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU SUROWCAMI WŁÓKIENNICZYMI I SKÓRZANYMI
w Białymstoku, ul. Włókiennicza 16
p r z y j m u j e
zamówienia na sadzonki morwy żywopłotowej w terminie do 20 września 1986 r.

ZOSTAŃ HODOWCĄ JEDWABNIKÓW!

Przy zamówieniach powyżej 1000 sztuk i zawarciu umowy kontraktacyjnej na prowadzenie hodowli jedwabników przedsiębiorstwo pokrywa poniesione koszty w wysokości:
— 100 proc. dla instytucji, organizacji społecznych i użyteczności publicznej, wojska
— 50 proc. dla hodowców indywidualnych

Z 15-gramowej hodowli, przy 6-tygodniowym cyklu hodowlanym — dochód do 100 000 zł.
Informacji i porad w sprawie nabycia morwy i hodowli jedwabników udzielają pracownicy przedsiębiorstwa „Polsurwis" Białystok, ul. Włókiennicza 16, pokój nr 3, telefon 355-11, wewn. 23.

k 4901-1

K O M U N I K A T

Zgodnie z art. 27 ustawy z dn. 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennym
podaję do publicznej wiadomości, że przystępuje się do sporządzania projektów planów szczegółowych zagospodarowania przestrzennego:
1. os. Północ II w Białymstoku w granicach ulic: Poleskiej, Włókienniczej i Alei 1 Maja;
2. os. Przydworcowe w Białymstoku w granicach ulic: Bohaterów Monte Cassino, Młynową, Grunwaldzką, Krakowską, Manifestu Lipcowego oraz torami PKP.

PREZYDENT MIASTA BIAŁEGOSTOKU

k 4892-1

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY
w Suwałkach

zatrudni

— instruktora do pracowni video
— maszynistę offsetowego
— maszynistę typograficznego
— zecera

Warunki płacy do uzgodnienia na miejscu.

k 4869-00

BIURO IMPREZ ARTYSTYCZNYCH „ARTEX"
Białystok

przyjmie do współpracy

posiadaczy furgonów osobowych lub mikrobusów
— gwarancja pracy przez cały rok.
Oferty zgłaszać tel. 28-642, ul. Podedwornego 8 m 11.

k 4917-1

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO
„NOWY WIREK"
w Rudzie Śląskiej 7 — Kochłowicach
ul. Thelmana 112

PRZYJMIE DO PRACY

na atrakcyjnych warunkach:

◆ do pracy pod ziemią mężczyzn w wieku 18 do 40 lat wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych
◆ na powierzchnię mężczyzn w zawodach: ślusarz, spawacz, dekarz, blacharz, tokarz, murarz, tynkarz, stolarz.

Kopalnia zapewnia:
— wynagrodzenie zgodnie z porozumieniem w sprawie branżowego systemu wynagrodzenia w przedsiębiorstwach przemysłu węglowego,
— miesięczny dodatek stabilizacyjny dla osób podejmujących po raz pierwszy pracę pod ziemią w kwocie 2.240 zł za pierwsze 2 lata, następnie 3 lata — 1.120 zł,
— specjalne wynagrodzenie z „Karty Górnika" od 10—60 proc. stawki osobistego zaszeregowania,
— nagrody jubileuszowe za 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50 lat pracy
— specjalne nagrody roczne tzw. 13-tka, 14-tka z okazji Dnia Górnika z zysku
— pożyczki na zagospodarowanie w kwocie 25 tys. zł lub 100 tys. zł
— deputat węglowy w naturze lub ekwiwalencie w wysokości do 8 ton rocznie w zależności od uprawnień
— dodatkowy płatny urlop z „Karty Górnika"
— podnoszenie kwalifikacji w ramach szkolenia wewnątrzzakładowego
— dla osób zamiejscowych zakwaterowanie w Domach Górnika.

Przy przyjęciu należy przedłożyć podanie, życiorys, świadectwa szkolne i kwalifikacyjne, świadectwa pracy, opinię z ostatniego miejsca pracy, dowód osobisty, książeczkę wojskową i legitymację ubezpieczeniową.

Osoby pochodzące ze wsi powinny przedłożyć zaświadczenie z Urzędu Gminy stwierdzające fakt dotychczasowej pracy na roli oraz o aktualnej zbędności w rolnictwie.

Kopalnia nie przyjmuje kandydatów, którzy w ostatnim zakładzie pracy porzucili pracę lub zostali zwolnieni dyscyplinarnie.

Kopalnia zastrzega sobie możliwość wyboru ofert. Szczegółowych informacji udziela Dział Zatrudnienia KWK „Nowy Wirek", telefon 428-081, wewn. 5644. Ponadto informujemy, że Zasadnicza Szkoła Górnicza przy Kopalni „Nowy Wirek" przyjmie uczniów do klas pierwszych w następujących zawodach:
◇ górnik kopalni węgla kamiennego
◇ mechanik maszyn i urządzeń górnictwa podziemnego
◇ elektromonter górnictwa podziemnego
◇ specjalności budowlane: murarz, dekarz, stolarz, malarz.

Bliższych informacji udziela sekretariat ZSG w Rudzie Śląskiej 7, ul. Thelmana 143, telefon 428-081, wewn. 5597.

k 4952-0

MISTY IN ROOTS

Super — koncert muzyki reggae

15-OSOBOWA GRUPA MURZYŃSKA Z ANGLII
(jedna z najlepszych na świecie)
25 wrzesień — godzina 18 — amfiteatr
Biuro Imprez Artystycznych „Artex" Białystok, Podedwornego 8/11, telefon 28-642.

k 4919-1

STOCZNIA GDAŃSKA im. LENINA
odznaczona Orderem Sztandaru Pracy I Klasy

PRZYJMUJE

absolwentów zasadniczych szkół zawodowych, techników pracowników wykwalifikowanych (mężczyzn) posiadających zawody ogólnoprzemysłowe oraz pracowników niewykwalifikowanych do przyuczenia w zawodach
— spawaczy
— monterów (konstrukcji, rurociągów)
— malarzy konserwatorów
— operatorów urządzeń podnośnych

STWARZAMY MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA ZAROBKÓW WYŻSZYCH NIŻ GDZIE INDZIEJ!
Ponadto w zawodach preferowanych takich jak:
— spawacz
— monter kadłubów i rurociągów
— malarz konserwator okrętowy

W y p ł a c a m y
— do każdej przepracowanej godziny — dopłatę adaptacyjną zwiększającą zarobek (w pierwszym roku pracy)
— pożyczkę na zagospodarowanie w wysokości 5 000,— wypłata w pierwszym miesiącu pracy — umarzana po roku dobrej pracy
— pożyczkę w wysokości 50 000 zł — wypłata po przepracowaniu 3 miesięcy umarzana po 5 latach dobrej pracy
— pożyczkę w wysokości 30 000 zł dla pracowników zawierających związek małżeński — umarzana po 5 latach dobrej pracy
— pożyczkę w wysokości 120.000 zł po przepracowaniu dwóch lat w zawodach preferowanych
— osobom spoza strefy dojazdowej — bezpłatne zakwaterowanie
— nowo zatrudnionym — 2-tygodniowy abonament na obiady

STWARZAMY MOŻLIWOŚCI WYBUDOWANIA DOMKU JEDNORODZINNEGO!

Warunki przyjęcia:
— ukończone 18 lat
— ukończona szkoła podstawowa
— odpowiedni stan zdrowia

KONIECZNE DOKUMENTY
— dowód osobisty, książeczka wojskowa, świadectwo szkolne, świadectwo pracy, 2 zdjęcia.

Uczniowie klas II i III ZSZ o kierunku metalowym mogą ubiegać się o przyznanie stypendium fundowanego.
Do pracy przyjmuje oraz informacji udziela: Biuro Przyjęć Stoczni Gdańskiej im. Lenina w Gdańsku, 80-958 Gdańsk, ul. Doki 1, tel. 39-20-26, 39-27-04

p o n a d t o
ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWNICTWA OKRĘTOWEGO STOCZNI GDAŃSKIEJ im. Lenina
80-426 Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Karola Marksa 16/18
tel. 41-19-63, 41-05-38
przyjmuje zapisy kandydatów do klas pierwszych Zasadniczej Szkoły Budowy Okrętów
w następujących specjalnościach
1. monter kadłubów
2. monter rurociągów okrętowych
3. monter maszyn i urządzeń okrętowych
4. monter ślusarskiego wyposażenia okrętów
5. monter stolarskiego wyposażenia okrętów
6. ślusarz-spawacz
7. elektromonter okrętowy
8. tokarz

Kandydaci winni złożyć:
1. własnoręcznie napisane podanie
2. świadectwo ukończenia klasy VIII
3. życiorys
4. świadectwo zdrowia i wyniki badań lekarskich (mocz, morfologia, OB, wynik prześwietlenia klatki piersiowej)
5. zdjęcia — 4 szt.

Kandydaci na uczniów powinni odznaczać się dobrym stanem zdrowia, nie mieć wad wzroku i słuchu.

Szkoła zapewnia:
— bezpłatne zakwaterowanie w internacie lub bursie
— dopłatę do wyżywienia w wysokości 50% miesięcznej kwoty
— bezpłatny codzienny posiłek regeneracyjny
— bezpłatne umundurowanie 2 razy w ciągu nauki
— pomoc finansową dla uczniów będących w trudnych warunkach materialnych

Po ukończeniu szkoły absolwenci są stałymi pracownikami Stoczni Gdańskiej im. Lenina oraz mają możliwość kontynuowania nauki w trzyletnim Technikum Budowy Okrętów dla pracujących Stoczni Gdańskiej im. Lenina.

k 4912-0

usługi

OŚRODEK Informacji Usługowe ul. Lipowa 4, tel. 416-800 — pełna informacja o wszystkich usługach.
k 4881-0

USŁUGI WPHW
Informacja tel. 957
Sprzęt zmechanizowany:
— ul. Upalna 3
— ul. Piastowska 11 tel. 419-955
— ul. Mickiewicza 25 tel. 415-882
— ul. Sienkiewicza 42 tel. 956
Sprzęt radiowo-telewizyjny:
— ul. Warszawska 79 tel. 959 — telewizja
— ul. Warszawska 79 tel. 414-682 — radio
— ul. Narewska 3 tel. 511-770
— ul. Olejniczaka 3 tel. 293-13
— ul. Lipowa 45 tel. 223-06
k 4882-0

TELENAPRAWA. 412-328. Drozdowski.
g 4584-0

TELENAPRAWA. 752-972. Gacki.
g 4576-0

TELENAPRAWY, komputery — 419-168, Ostaszewski.
g 4828-0

TELENAPRAWA 234-13. Zamaitys.
g 4914-0

ANTENY 275-11. Bińkowski.
g 4948-0

ŻALUZJE p/słoneczne, drzwi harmonijkowe, suszarki nadwannowe, tapicerka i zabezpieczanie drzwi — Rozenfeld. Tel. 419-058, Krasewskiego 21/4.
g 4827-0

DREWNIANE drzwi harmonijkowe i plastikowe montuję. Kobus — 416-320.
g 4897-0

DYWANY, tapicerki czyszczę. 512-307 — M. Biendzio.
g 4860-0

DYWANY czyszczę. Tel. 510-727 Neifert.
g 4948-0

GARAŻE, ogrodzenia, balustrady, kraty. Szpacza 4. Bohdzia 753-716.
g 4934-0

GRZEJNIKI żeberkowe z blachy 2 mm z wieloletnią gwarancją — wykonuje Wilczewski. Białystok, ul. Zuchów 29.
g 4681-0

różne

ZAOCZNE kursy (korespondencyjne) kreśleń technicznych, kosztorysowanie analizy i zestawień materiałowych — organizuje „Oświata". Pisemne informacje i wpisy: Kraków, ul. Spasowskiego 8.
K 4500-0

MEBLOWY sklep nowo otwarty — zaprasza. Białystok, Raginisa 9/10, Kałkusiński.
g 4495-00

SKLEP Augustów, ul. Wojska Polskiego 29 tel. 35-55 poleca glazurę, terakotę, grzejniki żeliwne, przewody elektryczne, wanny, zlewozmywaki.
Sg 4955-1

COMMODORE 116 plus magnetofon — sprzedam. Tel. 415-478
kg 6945-1

KUPIĘ TV color „Jowisz" (tylko stan bardzo dobry), tel. 28-642.
K 4918-1

ZBIÓR starych odbiorników radiowych sprzedam. Suwałki ul. Orłowa 2A/13.
Sg 4357-1

KURTKĘ długą z lisów sprzedam. Suwałki tel. 40-44.
Sg 4352-1

ODDAM nawóz z kurnika. Suwałki, Buczka 92.
Sg 4351-1

MOTOCYKL Honda — sprzedam tel. 512-483.
g 4978-1

SPRZEDAM 6-cylindrowego „Perkinsa" po naprawie — dotarty. Rozedranka Nowa 12, 16-121 Rozedranka Stara, tel. 26 (od 7 do 21).
g 4891-1

SPRZEDAM pilnie Bizon Super, stan idealny. Kupię samochód osobowy roczny lub nowy. Eugeniusz Chmielewski zam. Turówka Nowa poczta Taciewo, woj. suwalskie
p 1855-1

SPRZEDAM wiązałkę konną (stan dobry). Edmund Karbowski, Żarnowo I, 16-300 Augustów.
p 1852-1

CIĄGNIK Ursus C-330 stan dobry sprzedam. Mazowiecka 39 m 65.
g 4932-1

ROZRZUTNIK obornika jednoosiowy sprzedam. Władysław Kostro, Jabłoń Piotrowce 22, 18-211 Jabłoń Kościelna.
g 5002-1

GOSPODARSTWO o pow. 17 ha nowoczesna budowla sprzedam. Janina Nowosadko zam. Choćki gm. Raczki.
Sg 4956-1

DOM sprzedam. Pisz, ul. Świerczewskiego 43.
p 1850-1

GOSPODARSTWO rolne o pow. 9 ha w Siedliskach k. Giżycka sprzedam. Wiadomość: Ekstowicz Siedliska 28 lub Giżycko tel. 35-05.
p 1864-1

DOM z ogrodem sprzedam. Wiadomość: Ełk, ul. Żeromskiego 1/19, tel. 25-26.
p 1857-1

NOWY dom piętrowy (wszystkie wygody), działka 540 m kw. sprzedam. Giżycko, tel. 35-26.
p 1845-1

ZAGUBIONO prawo jazdy 385665 na nazwisko Mirosław Kluczyński, zam. Braniewo, ul. Gdańska 48/8.
p 1867-1

ZGUBIONO prawo jazdy na nazwisko Franciszek Stypułkowski zam. Chojnowo gm. Trzcianne.
p 1861-1

ZGUBIONO prawo jazdy kat. ABT nr 10384/80 na nazwisko Maziewski Wojciech Suwałki, Świerczewskiego 18.
p 1854-1

SKRADZIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Henryk Hawrylik, Lipsk, ul. Nowodworska 5/3.
p 1832-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. AB 0266/8 na nazwisko Zdzisław Apanowicz, Szczecinowo, poczta Stare Juchy.
p 1829-1

SKRADZIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Mikołaj Ostrowski, ul. Kościuszki 26/2 Bielsk Podlaski.
p 1866-1

ZOSTAŁO skradzione prawo jazdy kat. ABCET na nazwisko Jan Trochimowicz, 16-150 Suchowola, ul. 1 Maja 10.
p 1824-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT nr 4590/81 wydane Nacz. Miasta i Gminy Dąbrowa Białostocka na nazwisko Franciszek Masłowski, Nowa Wieś, 16-200 Dąbrowa Białostocka.
p 1849-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu naszego pracownika
Józefa Łupińskiego
składają:
dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego, KZ PZPR, Rada Pracownicza i współpracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Białymstoku.
k 4949-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. TERESIE DUNAJ
z powodu tragicznej śmierci
Syna
składają:
koleżanki i koledzy Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego w Białymstoku.
k 4948-1

Gronu przyjaciół i znajomych, którzy wzięli udział w ostatniej drodze nieodżałowanej pamięci
Leonarda Pancewicza
serdeczne podziękowanie składa
rodzina.
g 4977-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. JANOWI ŁUPIŃSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają:
dyrekcja, Związki Zawodowe i współpracownicy PHSR „Agroma" w Białymstoku.
k 4947-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. inż. LIDII PREDKO
z powodu zgonu
Matki
składają:
dyrekcja i współpracownicy Zakładu Gazowniczego Białystok.
k 4941-1

Wyrazy szczerego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu
Kol. Stanisława Skrzypkowskiego
składają:
dyrekcja Zakładu Usług Socjalnych, Organizacja Partyjna, Rada Pracownicza i Związek Zawodowy.
k 4940-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. REGINIE POŁONOWSKIEJ
z powodu zgonu
Ojca
składają:
dyrekcja, Związki Zawodowe oraz pracownicy Podlaskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Białymstoku.
k 4950-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny

Białostocki Teatr Lalek — nieczynny

KINA

„Pokój" — „Powrót do przyszłości", prod. USA (od lat 12), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Ton" — „Przeprowadzka", prod. polsk. (od lat 18), godz. 10.30, 13, 15.30. „Pani minister tańczy", prod. polsk. (od lat 12), godz. 17.45. „Gliniarz z Beverly Hills", prod. USA (od lat 18), godz. 20.

„Syrena" — „Doktor Judym", prod. polsk. (od lat 12), godz. 10.30 i 13. „Popiół i diament", prod. polsk. (od lat 15), godz. 15.30 i 17.45. „Anatomia miłości", prod. polsk. (od lat 15), godz. 20.

„Forum" — DKF GAG projekcja klubowa, godz. 17.30.

KINA W WOJEWÓDZTWACH
BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Cyrkowcy na Biegunie Północnym", prod. rum. (b.o.), „Chłopi", cz. I i II, prod. polsk. (od lat 15).

Dąbrowa Białostocka — „Kochankowie mojej mamy", prod. polsk. (od lat 15).

Hajnówka — „Kukułka w ciemnym lesie", prod. polsk.-CSRS (od lat 15). „Krzyżacy", prod. polsk. (b.o.).

Sokółka — „Historia żółtej ciemki", prod. polsk. (b.o.), „Głupcy z Kosmosu", prod. ang. (od lat 12).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Jezioro Bodeńskie", prod. polsk. (od lat 15).

Łomża „Październik" — „Kim jest ten człowiek", prod. polsk. (od lat 15).

Grajewo — „Sezon na bażanty", prod. polsk. (od lat 15).

Kolno — „Kanał", prod. polsk (od lat 15).

Wysokie Mazowieckie — „Och, Karol", prod. polsk. (od lat 15), „Podróże pana Kleksa" cz. I i II, prod. polsk. (b.o.).

Zambrów — „Ucieczka w noc", prod. USA (od lat 18).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Zaproszenie", prod. polsk. (od lat 15).
Ełk „Orzeł" — „Mefisto", prod. węg. (od lat 15).
Ełk „Polonia" — „C.K. Dezerterzy", prod. polsk. (od lat 18).
Ełk „Zorza" — „Wypadek na placu Chirgiu", prod. rum. (od lat 15).
Giżycko — „W cieniu nienawiści", prod. polsk. (od lat 12).
Olecko — „Wakacje w Amsterdamie", prod. polsk. (od lat 15)
Pisz — „Czyje to dziecko", prod. rum. (od lat 15).
Prostki — „Miłość, szmaragd i krokodyl", prod. USA (od lat 15).
Ryn — „Mokry szmal", prod. polsk. (od lat 18).
Węgorzewo — „Zielone kasztany", prod. polsk. (od lat 12).

MUZEA I WYSTAWY
MUZEA

Muzea w Białymstoku, woj. białostockim i Łomży — nieczynne.

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne w godz. 9—16. Muzeum im. M. Konopnickiej w Suwałkach, ul. Kościuszki 31 — czynne w godz. 8—16.

WYSTAWY

W Białymstoku — Galeria „Art" P.P. „Sztuka Polska", ul. Sienkiewicza 14 — czynna w godz. 10—18.
Wystawy w Łomży i Suwałkach — nieczynne.

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 3.45 Żołnierski kwadrans; 4.00 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka; 6.02 Na marginesie wydarzeń; 7.25 Zdaniem K. Zielińskiej; 8.05 Obserwacje; 8.15 Muzyka poranna; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.00 Radio kierowców; 10.30 „Rozdroża miłości"; 11.00 Muzyka przed hejnałem; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.30 Z tańcem przez wieki; 14.00 Magazyn muzyczny „Rytm"; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.30 Autograf pisany dźwiękiem; 18.05 Problem dnia; 18.20 Koncert dnia; 19.30 „Szelmostwa lisa Witalisa" — słuch. dla dzieci; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 D. Diderot: „Opowiastki Kubusia Fatalisty" (I); 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Kroniki wędrówek F. Liszta; 22.00 Informacje dla kierowców; 22.05 Zbliżenia; 22.15 Radiowy suplement do telewizyjnego leksykonu polskiej muzyki rozrywkowej; 23.00 Informacje sportowe; 23.10 Panorama świata; 23.25 Dla tych, co nie lubią rocka.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 9.00 „Most Królowej Jadwigi"; 9.20 Piosenki na lato; 9.50 „Piekło jest zawsze dzisiaj"; 10.00 Wakacje melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non stop; 12.00 Młodzi śpiewacy, wielka sztuka; 12.25 Brzmienie gitary; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy: słynne arie, różne wykonania; 14.00 Przegląd płytowy; 14.30 Folklor na mapie świata; 15.00 „Opowieść o naszym domu"; 15.10 Muzyka młodych; 16.00 Dzieła, style, epoki; 16.50 „Piekło jest zawsze dzisiaj"; 17.05 Program lokalny; 18.30 Wakacyjny klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.05 Wieczorne refleksje; 21.10 Od ragtime'u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 „Trzeźwy marzyciel" — cz. I słuch. biograficznego; 22.10 Słuchajmy razem; 23.00 „Most Królowej Jadwigi"; 23.20 Koncert polski; 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.45 Miniatura literacka: „Tam, gdzie Złote Piaski".

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka dla wszystkich: 8.30 „Jesień w Pekinie"; 9.05 Gwiazda tygodnia: The Beatles; 9.15 „Taki senny pejzaż"; 9.20 Mała poranna muzyka: 9.40 Miniatury poetyckie; 9.45 Mała poranna muzyka; 10.00 Galeria; 10.15 Muzyczny interklub; 10.50 Stawiam na...; 11.00 Polskie archiwum jazzowe; 11.30 Są sprawy; 11.40 Gwiazda tygodnia: The Beatles; 11.50 „Godzina próby"; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Jesień w Pekinie"; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Mistrzowie kwartetu smyczkowego; 15.05 „Warszawo, piękna Warszawo"; 15.40 Sportowa Trójka; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka dla wszystkich; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 „Przeminęło z wiatrem" — odc. pow. w wyd. dźwięk.; 19.30 Trochę swinga; 19.50 „Godzina próby"; 20.00 Katalog nagrań; 20.45 Klub Trójki: Rola idola (I); 21.00 Trzy kwadranse jazzu; 21.45 Klub Trójki (II); 22.05 24 godziny w 10 minut i informacje sportowe; 22.15 Po Festiwalu Chopinowskim w Dusznikach; 22.45 Anachronizm czy współczesność?; 23.00 Opera tygodnia: R. Strauss — „Kawaler z różą"; 23.15 Czas relaksu; 23.50 „Droga przez Flandrię".

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 21.55; 5.10 Autorski poranek muzyczny; 5.30 Kalendarz radiowy; 5.35 Autorski poranek muzyczny; 6.30 Język hiszpański; 6.45 Piosenki hiszpańskie; 7.00 Szkoła współczesna; 7.20 Słuchamy piosenek A. Nowackiego; 7.35 Spotkanie z piosenką radziecką; 8.10 „Ojca mi żal" — rep.; 8.30 Standardy rozrywkowe; 8.50 Aktualności; 9.05 Świat wokół nas (jęz. polski dla kl. II): „Wakacyjna przygoda" — słuch.; 9.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 10.00 Poznać i zrozumieć: (biologia dla kl. VI): O rybach prawie wszystko; 10.30 Historia muzyki rockowej; 11.00 Dom i świat; 12.05 Czy pszenżyto jest szansą polskiego rolnictwa?; 12.20 Polskie zespoły instrumentalne: 12.30 Matysiakowie; 13.00 Świat wokół nas (jęz. polski dla kl. II): „Wakacyjna przygoda" — słuch.; 13.25 Perkusja w muzyce XX wieku; 14.00 Klub Niebieskiej Tarczy; 14.30 Rozgłośnia Harcerska; 15.20 Między nami — mag. nastolatków; 16.00 Radio Nieprzemakalnych; 16.30 Tropami historii literatury — jęz. polski dla kl. I lic.; 17.05 Kształty, linie, barwy, dźwięki; 17.45 Rozważania stylistyczne; 17.55 Widnokrąg: Sztuka bez ram; 18.25 Przeboje lata 86; 18.50 Nasze sprawy codzienne; 19.35 Lektury Czwórki: L.V. Luce — „Koniec Atlantydy"; 19.45 Niezapomniane koncerty jazzowe; 20.15 Wieczór muzyki i myśli: Tożsamość narodowa; 21.35 „Narodziny konkurencji" — rep.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.30 Listy, sprawy, interwencje — aud. Z. Brzozowskiego; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 Popołudnie młodych — mag. B. Ciruk i K. Kurianiuka.

TELEWIZJA
PROGRAM I

15.50 NURT: Przyrodoznawstwo — „Chaos czy ład?"
16.20 Program dnia i DT — Wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: „Mysz" — film polski
17.15 Teleexpress
17.30 Echa stadionów
18.00 „Dolina topoli" — francuski serial filmowy
18.30 Galeria 37 milionów: Kolekcja sztuki
19.00 Dobranoc: „Ja ci jeszcze pokażę"
19.10 Laboratorium
19.30 Dziennik TV
20.00 Rozmowa na telefon (1)
20.15 Teatr TV: Józef Hen — „Mgiełka"
21.40 DT — Komentarze
22.00 Rozmowa na telefon (2)
22.15 „Kiedy minęło południe XX wieku" — film dokumentalny
22.40 DT — Wiadomości

PROGRAM II

17.30 Mapa folkloru: Zamość
18.00 Program lokalny
18.30 Wieczór Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w TVP
19.20 Piosenkarz tygodnia
19.30 Dziennik TV
20.00 Z dymkiem cygara: gawęda Wilhelma Szewczyka
20.15 Gwiazdy wielkiego sportu: Janusz Kusociński
20.45 Wieczór Ludowej Republiki Bułgarii w TVP
21.45 „Czarne chmury" — odc. serialu historyczno-przygodowego pt. „Pościg"
22.40 Prosto z morza: Baltexpo '86.
23.10 Wieczorne wiadomości
23.20 Studio festiwalowe: XXI Międzynarodowy Festiwal Oratoryjno-Kantatowy Wratislavia Cantans.

W razie wypadku

Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie MO — tel. 997
Pogotowie Gazowe — w dni robocze w godz. 7.15—15.15 tel. 752-353, w godz. 15.15—7.15 oraz w dni wolne i święta tel. 992
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA
W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Ambulatorium Oddziału Pomocy Doraźnej, ul. Nowotki 21, tel. 218-03 i 202-07: internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

APTEKA
DYŻURUJĄCA CAŁĄ DOBĘ

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 204-53
Informacja o lekach — tel. 75-24-37 i 219-04.

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15, tel. 417-694 i 417-593, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: zakaźny dorosłych, sztucznej nerki, gruźlicy dziecięcej.
Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie. Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71 i 331-81.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 8.IX.1986 R.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.
Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13 — dyżuruje oddział położniczy.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział gruźlicy (tel. 417-553).

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.
Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01
Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1 — tel. 32-44

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 54-61 do 9
Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3 — tel. 50-91

Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56
Informacja kolejowa — tel. 910

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami 211-18, dział miejski 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97. Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.
Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.
Prowadzący numer — Bahdan Hryniewiecki.
Redaktor dyżurny — Zbigniew Łupiński.
PISSN 0137-2422 Nr indeksu 35013 R-3

SPORT SPORT SPORT SPORT

Pierwsze 3 pkt. dla gości w meczu Górnik Wlb.–Śląsk

Mimo remisu w Bytomiu zabrzanie wciąż na czele

Szósta kolejka spotkań w piłkarskiej ekstraklasie stała pod znakiem remisów. Jedynie trzy mecze zakończyły się rezultatywnie. W dodatku przyniosły one niespodzianki. W sobotę I-ligowcy zdobyli, w obecności ok. 105 tys. widzów, 18 bramek. Królem strzelców ekstraklasy jest **Marek Leśniak** (Pogoń Szczecin), który ma na swoim koncie już 8 trafień.

Ponad 20 tys. kibiców oglądało 25 derby Łodzi, w których **ŁKS** pokonał **Widzew 1:0**. Była to pierwsza porażka widzewian w tegorocznych rozgrywkach. Ich rywal odniósł w pełni zasłużone zwycięstwo.

W Chorzowie i Wałbrzychu wygrali goście. **Ruch** sprawił swym sympatykom przykrą niespodziankę. Po słabej grze przegrał z **Motorem Lublin 1:2**. Prawdziwej klęski doznali zaś piłkarze wałbrzyskiego **Górnika**. Ulegli na własnym boisku drużynie **Śląska Wrocław 0:4**. Tym samym wojskowi, jako pierwszy zespół z ekstraklasy, zdobyli 3 pkt. za wysokie zwycięstwo w meczu wyjazdowym.

Niespodziankami są także wyniki spotkań w Warszawie i Bytomiu. **Legia**, która grała w najsilniejszym składzie, miała zdobyć 3 pkt. a tymczasem ledwie zremisowała z **Zagłębiem Lubin 1:1**. Zespół gości, w którym ponownie wystąpił białostoczanin **Jarosław Gierejkiewicz**, grał bardzo ambitnie i zasłużenie wywalczył 1 pkt. Po meczu trener **G. Szerszenowicz** powiedział: Chcieliśmy zaprezentować w Warszawie dobrą grę i zdobyć chociaż jeden punkt. Mój młody, niedoświadczony zespół tylko w pierwszym kwadransie miał tremę przed słynnym rywalem, potem widząc jego słabszą grę toczył w miarę wyrównany pojedynek. Wszyscy zasłużyli na słowa uznania za ambitną, pełną poświęcenia postawę".

Natomiast beniaminek ekstraklasy **bytomska Polonia**, nie przestraszył się renomy **Górnika Zabrze** i był jego równorzędnym rywalem. W efekcie zremisował 1:1. Górnicy, mimo straty punktu, zachowali pozycję lidera ekstraklasy.

Pogoń Szczecin obroniła zaś drugie miejsce. Po bardzo dobrym meczu zremisowała w **Poznaniu z Lechem 2:2**. Obie bramki, przy stanie 0:2, zdobył dla szczecinian M. Leśniak.

A OTO DOKUMENTACJA VI KOLEJKI SPOTKAŃ W PIŁKARSKIEJ EKSTRAKLASIE:

GKS KATOWICE — OLIMPIA POZNAŃ 1:1 (0:0). Bramki zdobyli: dla GKS — Furtok (66 min.); dla Olimpii — Marchlewicz (53 min.). Widzów ok. 8 tys.

LECHIA GDAŃSK — STAL MIELEC 0:0. Widzów ok. 11 tys.

ŁKS ŁÓDŹ — WIDZEW ŁÓDŹ 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Baran (32 min.). Widzów ok. 20 tys.

POLONIA BYTOM — GÓRNIK ZABRZE 1:1 (0:0). Bramki zdobyli: dla Polonii — Choroba (65 min.); dla Górnika — Urban (75 min.). Widzów ok. 10 tys.

LECH POZNAŃ — POGOŃ SZCZECIN 2:2 (1:0). Bramki zdobyli: dla Lecha — Jakołcewicz (37 min.) i Łukasik (61 min.); dla Pogoni — Leśniak — 2 (76 i 83 min.). Widzów ok. 20 tys.

LEGIA WARSZAWA — ZAGŁĘBIE LUBIN 1:1 (1:0). Bramki zdobyli: dla Legii — Arceusz (36 min.); dla Zagłębia — Ptak (79 min.). Widzów ok. 12 tys.

RUCH CHORZÓW — MOTOR LUBLIN 1:2 (0:2). Bramki zdobyli: dla Ruchu — Warzycha (57 min.); dla Motoru — Wagner (2 min. samobójcza i Kuras (31 min.). Widzów ok. 8 tys.

GÓRNIK WAŁBRZYCH — ŚLĄSK WROCŁAW 0:4 (0:1). Bramki zdobyli: Szuster — 3 (17, 74 i 76 min.) i Socha (48 min.). Widzów ok. 12 tys.

TABELA

1.	Górnik Z.	6	11	9—2
2.	Pogoń	6	10	13—6
3.	Śląsk	6	10	13—7
4.	GKS	6	9	9—4
5.	Widzew	6	9	7—4
6.	Legia	6	6	13—11
7.	Lech	6	6	9—8
8.	ŁKS	6	6	5—4
9.	Olimpia	6	5	3—5
10.	Ruch	6	4	8—10
11.	Motor	6	4	4—7
12.	Polonia	6	4	4—8
	Zagłębie	6	4	4—8
14.	Górnik Wlb.	6	4	3—9
15.	Stal	6	2	3—8
16.	Lechia	6	2	1—7

Mazur–Stal Stocznia 11:9

Wicemistrz Polski pokonany przez Ciborowskiego

Ponad tysiąc widzów oglądało w ełckiej hali kolejny II-ligowy mecz pięściarzy **Mazura**. Przeciwnikiem ełczan był lider tabeli, spadkowicz z ekstraklasy, zespół **Stali Stocznia Szczecin**. Gospodarze sprawili swym sympatykom miłą niespodziankę pokonując faworyzowanych rywali **11:9**. To zwycięstwo przedłużyło nadzieję ełczan na pozostanie w II lidze.

Wszystkie walki były bardzo zacięte i trwały przez pełne trzy rundy. W drużynie Mazura dobrze zaprezentowała się cała dziewiątka zawodników. Na szczególne wyróżnienie zasłużyli jednak **Ciborowski, Polkowski i Szczygieł. A. Ciborowski** osiągnął chyba największy sukces w swej dotychczasowej karierze. Pokonał aktualnego wicemistrza Polski w wadze **papierowej R. Majdańskiego.** Natomiast **Polkowski,** po najładniejszej walce meczu, zwyciężył **Kaima.**

Wyniki walk: (na pierwszym miejscu ełczanie): **Ciborowski** — Majdański 2:1, Krukowski — **Mentel** 0:3, **Tyszkiewicz — Król** remis, **Sulima** — Wójcik 3:0, **Polkowski** — Kaim 3:0, Snarski — **Tereszko** remis do 2, **Szczygieł** — Forczmański 3:0, **Osetek** (Stal) otrzymał punkty vo gdyż lekarz nie dopuścił do walki Bukowskiego, Jaworski — **Włodarczyk** 0:3, **Waszczuk** — Janczur 3:0. Spotkanie sędziowali: w ringu — **Hawryłkiewicz** (Gdańsk); na punkty — **Giżyński** (Bydgoszcz), **Treliński** (Kielce) i **Bińkowski** (Toruń).

(jd)

W drugim meczu tej grupy Szombierki Bytom pokonały Walkę Zabrze 12:8. Spotkania: Gwardia Białystok — Gwardia Wrocław i Broń Radom — Wisła Kraków odbędą się w październiku.

1.	Stal Stocznia	10:8	112:68
2.	Szombierki	10:8	84:96
3.	Broń	9:7	84:74
4.	Mazur	9:9	76:102
5	Gwardia B.	8:8	86:74
6.	Gwardia Wr.	8:8	83:73
7.	Walka	8:10	87:93
8.	Wisła	6:10	64:96

(dk)

Rekordowy trójskok E. Bedeniczuka

Zorza Łomża w II lidze

Na stadionie Zwierzynieckim w Białymstoku rozegrane zostały zawody lekkoatletyczne II ligi (grupy spadkowej). Był to drugi rzut. Jesienna pogoda nie sprzyjała uzyskaniu dobrych wyników. Ponadto wiele zawodniczek i zawodników wcześniej wkroczyło w okres roztrenowania i stąd oglądaliśmy rezultaty na przeciętnym poziomie.

Jedynym fajerwerkiem był trójskok. **Eugeniusz Bedeniczuk** z Juvenii Białystok uzyskał 15.76 ustanawiając wynikiem tym nowy rekord okręgu białostockiego. Trzy pierwsze skoki Bedeniczuk miał przekroczone, a następnie uzyskał odległości 15.15, 15.39, 15.76. Poprawił on własny rekord okręgu o 11 cm.

Ciekawsze wyniki zwycięzców. Kobiety: wzwyż **Agnieszka Kuźma** (Podlasie) — 164; 800 m — Joanna Pikulska (Podlasie) — 2:09.24; kula — Anna Salińska (Podlasie) — 14.10; 1500 m — Teresa Łochnicka (Jagiellonia) — 4.47.95; dysk — Danuta Zrajkowska (Jagiellonia) — 47.02.

Mężczyźni — 110 m ppł — Jarosław Supron (Juvenia) — 15.64; młot — Sławomir Dejner (WKS Ciechanów) — 53.74; oszczep — Eugeniusz Klin (AZS Biała Podl.) — 66.16; 1500 m — Jan Freling (Jagiellonia) — 3.58,29; 100 m — Bogdan Falęcki (Juvenia Olsztyn) — 10.95; dysk — August Gutowski (Jagiellonia) — 52.16.

Łączna punktacja po dwóch rzutach: 1. **Juvenia B-stok** — 450.5 pkt., 2. **Jagiellonia** — 402, 3. Polonia W-wa — 396, 4. **Podlasie** — 395, 5. AZS Biała Podl. — 360.5, 6. **WFS** Ciechanów — 347, 7. Juvenia Olsztyn — 346, 8. Radomiak — 284 pkt.

Do klasy niższej spadają Juvenia Olsztyn i Radomiak.

☼

ŁKS Łódź. AZS Lublin, **Zorza Łomża** i Wisła Płock zajęły cztery czołowe miejsca równoznaczne z awansem do II ligi w zawodach rozegranych w Lublinie, w których startowało 13 drużyn.

ŁKS-Mlekser Elbląg 10:2 i 10:3

Bez kłopotów w inauguracji II ligi

Rozpoczęły się rozgrywki **II ligi w tenisie stołowym kobiet. Łomżyński ŁKS** nie miał kłopotów w pierwszych meczach z odniesieniem zwycięstwa. Dwukrotnie pokonał beniaminka ligi **Mlekser Elbląg 10:2 i 10:3.** Punkty dla **ŁKS zdobyły: Hanna Brzósko — 3 i 2, Jolanta Kurpiewska — 3 i 3, Krystyna Skrzypiec — 2, Agata Steczkowska — 2, Joanna Miłosek** — 1, oraz deble — **Brzósko — Kurpiewska, Jabłonowska — Steczkowska, Skrzypiec — Brzósko i Polkowska — Kurpiewska** — po 1.

Łomżynianki odniosły łatwe zwycięstwa. Trener **W. Tarnacki** mógł w meczach tych wypróbować szereg juniorek. Ponadto ŁKS wystąpił w różnych zestawieniach w **grach** deblowych.

W turnieju Instalu zwyciężyła Legia

Nieco w konspiracji — organizatorzy do ostatniej chwili nie wiedzieli czy mecze dojdą do skutku — rozegrany został w hali Szkoły Podstawowej nr 9 w Białymstoku turniej koszykówki męskiej organizowany przez ZKS „Instal" Białystok. Ostatecznie na parkiecie oglądaliśmy trzy zespoły.

W piątek „Instal" Białystok przegrał z warszawską Legią, która w tym sezonie spadła z I ligi, 68:82. Najwięcej punktów dla „Instalu" zdobył **Andrzej Kościuczyk** — 22, a dla Legii **Arkadiusz Kalejta** — 27.

W sobotę „Instal" przegrał z Polonią Warszawa, która awansowała do ekstraklasy 62:98. Najwięcej punktów dla „Instalu" zdobył **Tomasz Gąsowski** — 15, a dla Polonii **Wojciech Królik** — 20.

Następnie Legia niespodziewanie pokonała Polonię 74:70. **Dobrą** partię w tym pojedynku rozegrał reprezentant Polski, **Piotr Pawlak** z Legii, który zdobył 19 pkt.

Królem strzelców został **Wojciech Królik** (Polonia) — 43 pkt. a najlepszym zawodnikiem uznano **Piotra Pawlaka.**

Sobotni turniej był jednym ze sprawdzianów przed rozpoczynającymi się rozgrywkami ligowymi.

W najbliższą sobotę, 13 bm. o godz. 17 w sali SP 9 przy ul. Suchej rozegrany zostanie w ramach jubileuszu 35-lecia „GW" towarzyski mecz w koszykówce mężczyzn, w którym zmierzą się białostocki „Instal" z Gwardia Szczytno (II liga).

Kiedy grają olimpijczycy?

We Frankfurcie nad Menem odbyło się spotkanie przedstawicieli federacji piłkarskich RFN, Polski, Rumunii i Danii, na którym ustalono terminarz spotkań olimpijskich reprezentacji tych krajów w eliminacjach Igrzysk — 88. Los zetknął drużyny RFN, Polski, Rumunii i Danii w grupie I, w której wystąpi także zwycięzca dwumeczu Grecja — Cypr.

Oto ustalony terminarz grupy I: 1987r.: 18.4 — Rumunia — RFN, 20.5 — Rumunia — Polska, 10.6 — Dania — Rumunia, 3.9 — Rumunia — Dania, 13.10 — RFN — Polska, 28.10 — Polska — Dania, 18.11 — Dania — RFN; **1988 r.:** 22.3 — RFN — Dania, 30.3 — Polska — Rumunia, 27.4 — Polska — RFN, 18.5 — Dania — Polska, 31.5 — RFN — Rumunia.

Mecze tych drużyn ze zwycięzcą pary Cypr — Grecja ustalone zostaną w terminie późniejszym, po rozegraniu tych spotkań (12 listopada i 10 grudnia br.).

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

ARGENTIN MISTRZEM ŚWIATA

W nocy z soboty na niedzielę czasu warszawskiego zakończył się w Colorado Springs wyścig o mistrzostwo świata kolarzy zawodowców. Na trasie długości ponad 260 km triumfował Włoch Moreno Argentin wpyrzedzając o jedną sekundę Charlesa Mottetа (Francja) i o 9 sekund dużą grupę zawodników (68 kolarzy), na której czele finiszował jego rodak, mistrz świata z 1982 r. — Giuseppe Saronni. W wyścigu uczestniczyli dwaj Polacy — Czesław Lang i Lech Piasecki. Lang zajął 31 miejsce z tym samym czasem co Saronni. Piasecki natomiast znalazł się w gronie 54 zawodników, którzy nie ukończyli wyścigu.

MEMORIAŁ IVO VAN DAMME

W Brukseli rozegrano tradycyjny mityng lekkoatletyczny o Memoriał Ivo van Damme. W zawodach brali też udział reprezentanci Polski.

W biegu na 400 m ppł Genowefa Błaszak zajęła drugie miejsce z czasem 54,47, gorszym od rekordu kraju o 0,2 sek. Przegrała tylko z Sabine Busch (NRD) — 53,64. Ewa Kasprzyk uplasowała się w biegu na 200 metrów na trzeciej pozycji, z wynikiem — 22,53. Zaciętą walkę o zwycięstwo stoczyły Amerykanka Evelyn Ashford i mistrzyni Europy Heike Drechsler (NRD). Szybsza o 0,04 sek. była sprinterka USA, uzyskując 22.06.

REKORD ŚWIATA J. DONKOWEJ

Podczas zawodów lekkoatletycznych Igrzysk Bałkańskich w Lublanie Jordanka Donkowa (Bułgaria) ustanowiła rekord świata w biegu na 100 m ppł — **12,26 sek.**

Stal St. Wola–Jagiellonia 0:1

Przełamali kompleks

Mecze w **Stalowej Woli** z miejscową **Stalą** zawsze należą do trudnych. Dla piłkarzy **białostockiej Jagiellonii**, którzy zostawili dotychczas na tamtejszym stadionie kilka II-ligowych punktów, są one szczególnie ciężkie. Ale w minioną sobotę białostoczanie grali w Stalowej Woli bez kompleksów. Po raz pierwszy w historii występów w II lidze pokonali Stal przed jej własną publicznością **1:0 (0:0).** Bramkę zdobył w 48 min. **Michalewicz.** Sędziował **Józef Hankus** z Krakowa. Widzów ok. 3 tys. Żółte kartki: **Lisowski i Czykier.**

JAGIELLONIA: Sowiński, Bartnowski, Lisowski, Kulesza, Cylwik, Czykier, Mojsa, Ambrożej (75 min. **Car), D. Bayer, Michalewicz, J. Bayer** (85 min. **Tiszkow).**

Mecze **Stal** — Jagiellonia zazwyczaj podobały się kibicom. Gra była ciekawa, a piłkarze obu drużyn wkładali w nią wiele ambicji. Stąd też obserwowano walkę na całym boisku.

Podobny przebieg miało sobotnie spotkanie. Od pierwszych minut zawodnicy grali zdecydowanie, ale i nerwowo. Białostoczanie starali się przejąć inicjatywę w środku pola. Mądrze rozgrywali partię pomocnicy. Uspokajali kolegów, długo przetrzymywali piłkę, aby potem długim podaniem „uruchomić" napastników. Często też cofali się do obrony i tam pomagali defensorom. Trzeba przyznać, że w defensywie dobrze zagrał cały zespół. Dlatego też gospodarze nie mogli poważniej zagrozić bramce **Sowińskiego.** Jedynie raz bramkarza Jagiellonii wyręczył słupek. W rewanżu, w 44 min. **J. Bayer** ostro strzelił, ale piłka poszybowała tuż nad poprzeczką.

Po przerwie budowlani znacznie przyspieszyli tempo gry. W efekcie zaskoczonych stalowców zepchnęli do defensywy i już w 48 min. osiągnęli swój cel. Po dośrodkowaniu z prawej strony i odegraniu piłki przez **J. Bayera, Michalewicz** płaskim strzałem zdobył prowadzenie. Wynik 1:0 nie zadowolił jednak białostoczan. Nadal atakowali i siali zamęt pod bramką Stali. Niestety, strzały znajdujących się w dogodnych pozycjach **Ambrożeja, Mojsy, J. Bayera i Czykiera** były nieprecyzyjne. Z drugiej zaś strony gospodarze nie byli w stanie pokonać Sowińskiego i rezultat pozostał bez zmian.

Po meczu trener J. WOJCIK powiedział: „Jestem zadowolony z gry mojego zespołu. Zrealizował on nasze plany. Nie chciałbym nikogo wyróżniać, bowiem wszyscy zagrali bardzo dobrze. Pewni byli defensorzy, mądrze grali pomocnicy, wiele pracy, także w destrukcji, wykonali napastnicy. Jeśli tak moi podopieczni spiszą się w następnych meczach wyjazdowych, będę spokojny o wyniki."

I to nas szczególnie cieszy. Bo przecież już za tydzień białostoczanie zmierzą się w Kielcach z Koroną. A tam także dotychczas nie mieli szczęścia. (dk)

Pozostałe wyniki: Wisła Płock — Olimpia Elbląg 0:0, Broń Radom — Korona Kielce 0:0, Igloopol Dębica — Hutnik Kraków 1:2, Górnik Knurów — Avia Świdnik 1:1, Wisła Kraków — Włókniarz Pabianice 1:0, Sandecja Nowy Sącz — Resovia Rzeszów 1:0, Zagłębie Sosnowiec — Hutnik Warszawa 1:0.

1.	Wisła K.	5	10	8:0
2.	**Jagiellonia**	5	9	6:1
3.	Zagłębie	5	8	4:0
4.	Górnik	5	7	5:2
5.	Hutnik W-wa	5	6	7:4
6.	Igloopol	5	6	5:4
	Włókniarz	5	6	5:4
8.	Stal	5	5	6:6
9.	Hutnik K.	5	5	3:3
10.	Sandecja	5	4	5:7
11.	Olimpia	5	4	2:4
12.	Wisła P.	5	3	1:3
13.	Avia	5	3	2:7
14.	Korona	5	2	0:4
15.	Resovia	5	1	1:5
16.	Broń	5	1	2:8

GRUPA I

Gwardia Warszawa — Chrobry Głogów 1:0, Gwardia Koszalin — GKS Jastrzębie 0:1, Urania Ruda Śląska — Szombierki Bytom 0:4, Stilon Gorzów Wlkp. — Radomiak Radom 1:0, Ślęza Wrocław — Dozamet Nowa Sól 1:1, Zawisza Bydgoszcz — Piast Gliwice 1:1, Piast Nowa Ruda — Arka Gdynia 3:0, Bałtyk Gdynia — Odra Wodzisław 1:0.

W tabeli prowadzą: Piast Nowa Ruda, Szombierki, Zawisza i Stilon — po 8 pkt. (dk)

Zwycięstwo AZS, ale gra mizerna

Piłkarze ręczni rozpoczęli wczoraj rozgrywki o wejście do II ligi. W inauguracyjnym meczu AZS Białystok zmierzył się w hali AM z UWKS Zegrze. Zwyciężyli białostoczanie 31:27 (14:13).

Mecz nie był ciekawy i stał na przeciętnym poziomie. Słabą stroną akademików w tym pojedynku była obrona. Nieco lepiej zaprezentował się atak, a to za sprawą Pawła Gryca. W zespole AZS nie wystąpili kontuzjowani Zieliński i Lange oraz Rokicki, który przestał trenować.

Najwięcej bramek dla AZS strzelili: **Korol** — 10, **Sorko** — 6, **Kurstak** i **Pytel** — po 5, a dla gości **Surmacz** — 11. (Let)



Pokaz karate w wykonaniu członków Ogniska TKKF „Elektronik" był jedną z większych atrakcji tegorocznego finału.

W oprawie „GW"

Sport i zabawa w finale rekreacyjnym „Żywi ludzie"

Pomiędzy wyczynowcami a ludźmi ograniczającymi się w swoich kontaktach ze sportem do obecności na widowni stadionu czy oglądaniu sprawozdań telewizyjnych jest znaczna grupa uprawiających sport dla własnej przyjemności i zdrowia. Właśnie na ich rzecz od 16 lat organizowany jest w zakładach „Unitra" turniej sportowo-rekreacyjny pod nazwą „Żywi ludzie". Finał tegorocznej imprezy został rozegrany w Białymstoku i był jednym z elementów jubileuszu 35-lecia „Gazety Współczesnej".

Przez dwa dni na obiektach sportowych Białegostoku oglądaliśmy zwolenników czynnego wypoczynku, z pięciu zakładów: **„Unitra-Eltra" Bydgoszcz, „Unitra-Unimor" Gdańsk, „Unitra-Fonika" Łódź, „Unitra-Tonsil" Września i „Unitra-Biazet" Białystok.** Każdy zakład reprezentowany był przez 50-osobową ekipę wyłonioną w całorocznych rozgrywkach międzyoddziałowych. Finał w Białymstoku wygrała **Bydgoszcz** — 46 pkt. przed **Gdańskiem** — 34, **Białymstokiem** — 33, **Wrześnią** — 32 i **Łodzią** — 30 pkt.

Trzecie miejsce „Unitry-Biazet" jest sporym sukcesem. W konkursie aktywu m.in. barw Białegostoku bronił dyrektor naczelny **Tadeusz Szostek.**

Powoli, lecz nieuchronnie widzimy przemiany w sferze naszych przyzwyczajeń, odnośnie sposobu spędzania wolnego czasu — powiedział T. Szostek. Dowodem tego jest nasza obecność na stadionie. W „Unitrze-Biazet" rozgrywane są systematycznie zawody międzyoddziałowe w piłce nożnej, siatkówce, tenisie stołowym i brydżu. Najsprawniejsi bronią dziś barw naszego zakładu.

— Czy dyrektor uprawia systematycznie sport?

— Niestety, nie mam na to czasu, ale biorę udział we wszystkich ważniejszych imprezach rekreacyjno-sportowych. Kondycję zdobywam tu, niedaleko stadionu na działce.

— Ale forma jest, szczególnie szybkość, co mogliśmy zobaczyć w sztafecie.

— Chyba zdolności sprinterskie mam już wrodzone. Nie byłem nigdy lekkoatletą, natomiast w młodości grywałem trochę w piłkę nożną.

Przerywamy rozmowę, bo już za chwilę rozgrywana jest kolejna konkurencja, tym razem rzut maczugą.

Zmagania aktywu, a drużyny składały się z sześciu osób, były jedynymi z najciekawszych XVI finału. W dużym stopniu decydowały o łącznej kolejności. Zwyciężyła drużyna Białegostoku w składzie: dyrektor naczelny **— Tadeusz Szostek,** sekretarz KZ PZPR — **Anatol Augustyńczyk,** przewodniczący związku zawodowego — **Mirosław Panasiuk,** przewodniczący Rady Pracowniczej — **Stanisław Bakun,** prezes TKKF — **Zbigniew Brożek** i przewodniczący ZZ ZSMP — **Sławomir Węcel** przed Gdańskiem i Wrześnią.

Zapowiadając XVI finał turnieju sportowo-rekreacyjnego „Żywi ludzie", pisaliśmy, że każdy będzie mógł znaleźć coś dla siebie w bogatym programie — i nie był to chwyt retoryczny. Konkurencje były ciekawe, walka zacięta i dużo zabawy.

Zawody poprzedzone zostały efektownym otwarciem przeprowadzonym zgodnie z olimpijskim ceremoniałem.

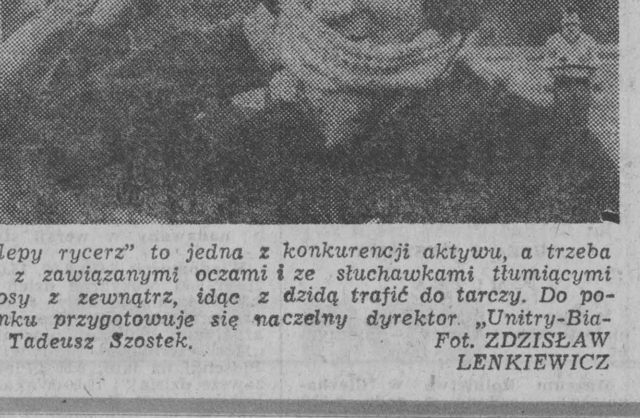


Pogoda nie dopisała w niedzielę, ale ambicji w walce nikomu nie brakowało. Start do biegu sztafetowego.

Pokaz walk karate w wykonaniu członków ogniska TKKF „Elektronik" w Białymstoku przez długi czas skupiał uwagę publiczności.

W trójboju lekkoatletycznym zwyciężyła **Bydgoszcz** przed **Gdańskiem i Białymstokiem.** Doskonale w zespole gospodarzy zaprezentowali się **Marianna Mirończuk i Michał Jakimiuk.** Obok na kortach rozgrywany był turniej tenisowy. Zwyciężyła **Łódź** przed **Białymstokiem,** a na drugiej pozycji w grach pojedyńczych uplasował się **Leszek Niczyporowicz** („Unitra-Biazet"). Na wysokim poziomie rozgrywany był turniej szachowy. Wygrała **Bydgoszcz** przed **Wrześnią i Białymstokiem.** Indywidualnie zwyciężył **Mirosław Morchat** („Unitra-Biazet"), który zdobył 100 proc. punktów i wyprzedził zawodnika mistrza Polski Pocztowca Poznań **Jana Kujawskiego** (Września).

W siatkówce najlepszymi okazali się reprezentanci **Wrześni** przed **Gdańskiem** i **Białymstokiem.** Plastikową lotkę najskuteczniej podbijali zawodnicy **Bydgoszczy** przed **Łodzią i Gdańskiem.** W strzelaniu najcelniejszym okiem popisała się **Bydgoszcz** przed **Wrześnią i Łodzią,** a w warcabach zwyciężyła **Bydgoszcz** przed **Gdańskiem i Łodzią.** W tenisie stołowym pierwsze miejsce wywalczyła **Bydgoszcz** przed **Wrześnią i Białymstokiem,** a w brydżu sportowym **Września** przed **Bydgoszczą i Białymstokiem.** Walkę o wyłowienie największej ryby z rzeki Narew wygrali wędkarze z **Bydgoszczy** przed **Gdańskiem** i **Łodzią.**



„Slepy rycerz" to jedna z konkurencji aktywu, a trzeba było z zawiązanymi oczami i ze słuchawkami tłumiącymi odgłosy z zewnątrz, idąc z dzidą trafić do tarczy. Do pojedynku przygotowuje się naczelny dyrektor „Unitry-Biazet" Tadeusz Szostek. Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

L. TARASIEWICZ

III LIGA

Derby na dobrym poziomie

WIGRY — MAZUR 2:0

W derbach Suwalszczyzny pewne zwycięstwo odniosły **Wigry** pokonując ełckiego **Mazura 2:0** (0:0). Bramki zdobyli: **Spura** (76 min.) i **K. Grzędziński** (87 min.). Sędziował pan **Wiszniewski** z Gdańska. Widzów ponad 2 tys. Żółte kartki: **Śliwiński i Krupa.**

WIGRY: K. Kropiwnicki, Bartosiak, Spura, Bałakier, Bołądź, Rańczuch, Śliwiński, Lauryn (30 min. **Wojtyna), W. Kropiwnicki, Piesecki** (85 min. **K. Grzędziński), Lisicki.**

MAZUR: Łukasiak, Polkowski, Orłowski, Norko, Dziarnowski, Radkowski, Romańczuk, Zmitrowicz, Chrzanowski, Krupa (70 min. **Remiszewski), Sobczyk** (87 min. **Bierezowiec).**

Suwalscy kibice, którzy w rekordowej liczbie przybyli na stadion, doczekali się oczekiwanych emocji dopiero w II połowie meczu. Pierwsza upłynęła na wzajemnym rozpoznawaniu się, a jedyną sytuacją godną odnotowania był strzał z 20 m Romańczuka obroniony przez Kropiwnickiego.

Druga odsłona stała na dobrym poziomie. Mecz był wyrównany, prowadzony w szybkim tempie, z dużą ilością sytuacji podbramkowych. W 76 min. piłka po rzucie rożnym egzekwowanym przez Śliwińskiego trafiła na głowę Spury, który efektownym szczupakiem zdobył prowadzenie dla Wigier. Mazur dążąc do wyrównania ruszył ostro do przodu, lecz następny rzut rożny w 87 min., znów egzekwowany przez Śliwińskiego tylko z innego narożnika przyniósł drugą bramkę. Tym razem celną główką popisał się K. Grzędziński. Przy utracie tego gola dużą winę ponosi bramkarz gości Łukasiak.

W sumie mecz dzięki II połowie mógł zadowolić zgromadzoną publiczność, która wynagrodziła piłkarzy odśpiewaniem „Sto lat".

(rtr)

Dwie odsłony jednego spotkania

GWARDIA — MŁAWIANKA 2:0

Gwardia Białystok w swym kolejnym trzecioligowym pojedynku, rozegranym w **sobotę** na stadionie na Nowym Mieście, pokonała **Mławiankę Mława 2:0 (0:0).** Bramki zdobyli: **Bocheń** w 61 min. i **Bajda** w 68 min. Sędziował **Jerzy Frejlich** z Suwałk. Czerwona kartka **Stypik.** Widzów ok. 100.

GWARDIA: Serafin, Barcikowski, Jancewicz, Krystek, Jurgielewicz, Jaśkiewicz (od 76 min. **Jendruczek), Kucharewicz, Polecki, Bajda, Stankiewicz** (od 26 min. **Bocheń).**

Białostoccy piłkarze pokazali w tym meczu prawdziwą kameleonową formę. Pierwsza połowa spotkania była zwykłą kopaniną. Cóż to bowiem za gra, gdy zawodnik nie potrafi celnie podać piłki do kolegi, a posyła ją 5 metrów obok niego i to w dodatku na aut. Na uwagę zasługuje tylko jedna sytuacja, ale wypracowana przez gości. W 37 min. Nawotka wyprzedził z piłką dwóch piłkarzy Gwardii, znalazł się sam na sam z Serafinem, lecz na szczęście gospodarzy nie potrafił posłać piłki do ich siatki.

Dopiero w drugiej części meczu oglądaliśmy zupełnie inną Gwardię. Jej ataki były szybsze, gwardziści nie pozwalali przeciwnikom dłużej rozgrywać piłki. W rezultacie padły bramki. W 61 min. Bocheń pięknym strzałem nożycami zdobył prowadzenie dla gospodarzy. Białostoczanie poszli za „ciosem" i w 7 minut później Bajda główką uzyskał drugą bramkę, ustalając wynik na 2:0 dla Gwardii.

Oczywiście, zwycięstwo cieszy. Jednakże ze spotkania tego gwardziści powinni wyciągnąć wniosek, że gdy jest szansa zdobycia trzeciego, premiowanego punktu, to należy grać od pierwszej minuty meczu. (mak)

Gdyby nie błędy w obro..ie...

POGOŃ — ZNICZ 2:2

Nie udało się odnieść zwycięstwa piłkarzom **Pogoni Łapy.** Na własnym boisku zremisowali oni ze **Zniczem Pruszków 2:2 (2:1).** Bramki zdobyli: dla Pogoni — **K. Piekut** (3 min.) i **Niczyporuk** (36 min. z rzutu karnego); dla Znicza — **Grzybek** (17 min.) i **Walczak** (69 min. z rzutu karnego). Sędziował **Jan Dąbrowski** z Ostrołęki. Widzów ok. 1200.

POGOŃ: Mozolewski, W. Bargielski, Dąbrowski, Chuścik, Niczyporuk, Markowski (65 min. **Piwko), M. Piekut, P. Łapiński, Michalski Szpyt** (80 min. **Dębicki), K. Piekut.**

Wynik spotkania nie krzywdzi żadnej z drużyn. Na atak Pogoni goście odpowiadali kontratakiem. Dopiero w ostatnich 10 min. meczu uwidoczniła się przewaga gospodarzy. Jednak dobrze grająca defensywa Znicza nie pozwoliła zmienić rezultatu.

Spotkanie kończyło się przy ulewnym deszczu, który znacznie utrudnił grę obu zespołom. Pogoń mogła wygrać ten pojedynek, gdyby niektórzy zawodnicy z bloku defensywnego nie popełnili kilku rażących błędów. (kh)

Pozostałe wyniki: Orlęta Reszel — Bug Wyszków 1:1, Polonez Warszawa — Narew Ostrołęka 1:1, Ursus Warszawa — Stomil Olsztyn 2:0, Zatoka Braniewo — Gwardia Szczytno 0:2.

1.	Gwardia Szcz.	5	8	9:3
2.	Bug	5	7	10:5
3.	**Wigry**	5	7	7:2
4.	Polonez	5	6	8:6
	Znicz	5	6	8:6
6.	Orlęta	5	5	7:6
7.	Stomil	5	5	3:4
8.	**Mazur**	5	5	5:7
9.	Ursus	5	4	7:9
10.	Mławianka	5	4	6:8
11.	**Pogoń**	5	4	4:8
12.	**Gwardia B.**	5	3	5:8
13.	Narew	5	3	4:7
14.	Zatoka	5	3	5:9

(dk)

Klasa okręgowa

Grupa białostocko-suwalska: Rominta Gołdap — Czarni Olecko 1:1, Sokół Sokółka — Nida Ruciane Nida 3:0, Tur Bielsk Podlaski — Włókniarz Białystok 0.0, Promień Mońki — Włókniarz Wasilków 2:0, Puszcza Hajnówka — Narew Choroszcz 2:0, Sparta Augustów — Śniardwy Orzysz 0:1, Wigry II. Suwałki — Mazur Pisz 2:0.

1.	Sniardwy	10:0	11:1
2.	Wigry II	8:2	10:8
3.	Promień	7:3	8:4
4.	Mazur	6:4	10:8
5.	Puszcza	6:4	6:6
6.	Włókniarz W.	5:5	12:9
7.	Tur	5:5	5:5
	Włókniarz B.	5:5	5:5
9.	Narew	4:6	3:4
10.	Rominta	3:7	4:6
11.	Sokół	3:7	7:10
12.	Sparta	3:7	6:10
13.	Czarni	3:7	4:8
14.	Nida	2:8	2:9

(dk)

TOTO-LOTEK

I losowanie:
1, 6, 8, 16, 21, 25 dod. 20

II losowanie:
5, 8, 11, 20, 22, 49

Dziewczęta z Woli poza konkurencją

W dwóch salach gimnastycznych II Liceum Ogólnokształcącego i Szkoły Podstawowej nr 5 w Białymstoku rozgrywane były półfinały mistrzostw Polski Szkolnego Związku Sportowego w siatkówce dziewcząt. Awans do finału wywalczyły reprezentantki MKS Wola Warszawa przed MKS Pałac Bydgoszcz (oba zespoły grają w II lidze).

Zdecydowanie górowały pod siatką dziewczęta z Woli.

Juvenia Białystok po przekazaniu swoich zawodniczek do AZS, rozpoczęła prace z nowym zespołem. Trudno zatem było szkoleniowcom wystawić do turnieju wartościową drużynę. Niemniej jednak zobaczyliśmy w akcji zawodniczki o dobrych warunkach fizycznych i można przypuszczać, że wkrótce będą groźnym zespołem. Wczoraj zakończyły turniej na siódmym miejscu wygrywając tylko z MKS Zawiercie 3:0.

A oto kolejność: 1. MKS Wola Warszawa, 2. MKS Pałac Bydgoszcz, 3. MKS Pałac Warszawa, 4. MKS Żołynia, 5. MKS Gdynia, 6. MKS Jarosław, 7. MKS Juvenia Białystok, 8. MKS Zawiercie. (Let)

Polacy w lidze RFN

Dobrze spisywali się polscy piłkarze, występujący w zachodnioniemieckich klubach, podczas sobotnich spotkań 5 kolejki Bundesligi.

Drużyna **Romana Wójcickiego i Andrzeja Buncola** — beniaminek FC Hamburg — odniósł pierwsze zwycięstwo, wygrywając u siebie z Fortuną Duesseldorf 3:1 (0:1). Obaj nasi zawodnicy wpisali się na listę strzelców. Roman Wójcicki zdobył w 71 min. wyrównującą bramkę z rzutu karnego, a Andrzej Buncol — trzecią, ustalając w 86 min. wynik meczu. W gronie piłkarzy wyróżnionych przez sprawozdawcę agencji DPA znalazł się Buncol.

Dobry występ zanotował **Włodzimierz Smolarek,** regularnie wyróżniany przez DPA. I tym razem uznany został za najlepszego obok Sieversa zawodnika Eintrachtu Frankfurt, w meczu z FC Kaiserslautern. Zakończył się on remisem 2:2 (1:2).